

www.pb.pl

Puls Biznesu

PulsDnia

Nowy rząd pokazał zawartość portfeli



W oświadczeniu majątkowym premiera figurują wyłącznie: gotówka, polisy i zegarek. Niektórzy członkowie rządu podają, że mają nieruchomości, ale nie wszyscy wyceniają je według stawek rynkowych. Ministerialnych inwestycji na rynku kapitałowym jest jak na lekarstwo. Rzadkością nie są natomiast kredyty hipoteczne, m.in. frankowe. ▶6-7

cena 9,00 zł (w tym 8% VAT)
NR 239 (6496) INDEKS 349 127 WYD. A+B

dane
z godz. 18.00
z 13.12

↓ USD
4,00 PLN

↓ EUR
4,32 PLN

↓ CHF
4,57 PLN

↑ WIG20
+0,20%

↓ DAX
-0,15%

STARKA I ULOTNIONE MILIONY



Syndyk wycenił majątek upadłej fabryki legendarnej wódki na 106,3 mln zł i od tej kwoty zamierza rozpocząć konkurs ofert na całe przedsiębiorstwo. Pytanie, czy w ogóle do niego dojdzie – właściciele, którzy kwestionują decyzję sądu o upadłości, nie złożyli broni. Między nimi a syndykiem jest więcej rozbieżności. Ich zdaniem firma jest warta znacznie więcej, a z jej zapasów wcale nie wyparowało 40 proc. cennego surowca do produkcji trunku. ▶4-5

PulsDnia

Gardłowa emisja Pure Biologics



Czy spółka biotechnologiczna, kierowana przez Filipa Jelenia, zbierze na rynku 17 mln zł, o które prosi? To dla niej życiowa kwestia, bo stać ją na prowadzenie badań tylko do końca roku. ▶10

PulsFirmy

Jak wejść na rynek litewski

Nasz sąsiad daje polskim przedsiębiorcom wiele biznesowych szans. O czym warto pamiętać, szykując się do ekspansji? ▶14

PulsInwestora

Siedem spółek dostanie szansę

Poszerzenie klasy średniej napędzi konsumpcję i wyniki kilku spółek z GPW, które udowodniły już, że potrafią sporo zarabiać. ▶16

Forum na Wzgórzach

Nowy patent na sukcesję

Boom na fundacje rodzinne z pewnością będzie jednym z tematów diskutowanych podczas spotkania przedsiębiorców organizowanego przez PB. ▶12-13



PulsDnia

Intel wziął się za polską fabrykę

Czas to pieniądź, gigant z USA go nie traci. Greg Anderson, odpowiedzialny za podwrocławską gigantyczną inwestycję, właśnie przyleciał do Polski. Przez kilka lat będzie miał pełne ręce roboty. Kluczowy jest plan i zapewnienie kadr. Na początek... 2 tys. ▶2-3



9 177 1427 68 534 7

Redaktor wydania
Marcin Goralewski

PAŃSTWO PRAWA

Kohabitacja to wielkie wyzwanie

JACEK ZALEWSKI
j.zalewski@pb.pl

W polskiej historii data 13 grudnia na zawsze napiętnowana została stanem wojennym z 1981 r., chociaż kojarzy się również z kamieniem milowym po dobrej stronie mocy – w 2002 r. właśnie tego dnia na szczycie Rady Europejskiej (RE) w Kopenhadze rozstrzygnięła się akcesja Polski do Unii Europejskiej. W zestawieniu z tamtymi wydarzeniami 13 grudnia 2023 r. to znaczeniowy pikus, chociaż politycznie dzień na pewno niezwykły. Konstytucyjna formalność pod żyrandolem w Pałacu Prezydenckim, czyli wręczenie premierowi i ministrom aktów powołania oraz ich zaprzysiężenie, miała charakter wyjątkowy. Pierwszy raz w dziejach III RP zakończony został długi korowód tworzenia rządu stricte parlamentarnego, przy wyzerowaniu decyzyjności prezydenta. Andrzej Duda jako wierny syn PiS beznadziejnie i szkodliwie dla państwa forsował mający w Sejmie mniej niż zero szans wyrób rządopodobny Mateusza Morawieckiego.

To już przeszłość, natomiast dla przyszłości strategiczne zadanie ma rozpoczęcie się na szczytach państwa okresu tzw. kohabitacji. Wywodzący się z łaciny termin oznacza współzamieszkiwanie, ale nie chodzi o jego znaczenie socjologiczne, czyli życie na kocią łapę. Politycznie to konieczność współistnienia prezydenta oraz rządu/parlamentu wywodzących się z przeciwnych obozów politycznych. W ustrojach demokratycznych najbardziej znane są okresowe kohabitacje we Francji oraz Stanach Zjednoczonych, ale przecież i Polska od 1989 r. zebrała już bogate doświadczenia. Kohabitacja różnej długości zdarzyła się już pięć razy. Przypomnę okresy i strony rywalizacji: 1993-95 – Lech Wałęsa vs SLD-PSL; 1997-2001 – Aleksander Kwaśniewski vs AWS-UW; 2005 – Aleksander Kwaśniewski vs PiS; 2007-10 – Lech Kaczyński vs PO-PSL; 2015 – Andrzej Duda vs PO-PSL. Poza bardzo krótkimi epizodami nałożenia się kadencji w latach 2005 i 2015 trzy pozostałe okresy potrwały 2-4 lata. Bywało bardzo różnie, najmniej boleśnie dla państwa przebiegła konfrontacja/współpraca prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i premiera Jerzego Buźka – w 1999 r. przy pełnej zgodności wszystkich ośrodków władzy weszliśmy do NATO.

W środę rozpoczęła się szósta kohabitacja, spowodowana wynikami wyborów z lat 2020 i 2023. Andrzej Duda ma przed sobą jeszcze ponad 1,5 roku prezydentury. Potencjalnych punktów konfliktowych jest wiele. Te najbardziej zapalne to oczywiście podpisywanie/wetowanie ustaw, ewentualnie kierowanie ich prewencyjnie do Trybunału Konstytucyjnego. Relacja arytmetyczna w Sejmie powoduje, że każde weto jest równoznaczne z wyrokiem na ustawę. Notabene nie inaczej było także w epoce rządów PiS, gdy Andrzej Duda bardzo rzadko, ale czasem jednak robił partyjnym pobratymcom zaskakujące wetowe kawy...

Na przyszłą środę prezydent zwołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego (RBN). Z jego punktu widzenia to chwył korzystny wizerunkowo, znacznie lepszy niż zwoływanie Rady Gabinetowej – czyli posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta – która jest organem pustym i wielką konstytucyjną pomyłką. RBN daje inną jakość, wszak w epoce PiS opozycja kilka razy wręcz żądała jej zwolnienia, ponieważ było to jedyne forum umożliwiający wymianę argumentów z przynajmniej teoretycznie zrównoważonej pozycji. Tym razem Andrzej Duda posiedzeniem RBN chce symbolicznie podkreślić swoje przewodnictwo w szeroko rozumianej polityce bezpieczeństwa i generalnie międzynarodowej. Zwłaszcza w tym drugim obszarze trudno jednak przypuszczać, by Donald Tusk z Radostawem Sikorskim trochę się posunęli i oddali decyzyjne pole. Na szczycie RE w Brukseli – w pierwszym jego dniu tematem były relacje UE z Balkanami Zachodnimi – zostali przyjęci wręcz entuzjastycznie, gratulacje zbierali nie tylko ze środowiska Europejskiej Partii Ludowej. W kuluarach obrad powszechnie niosło się „no, nareszcie”. © PB

Intel zaczyna projektować fabrykę

Greg Anderson stanął na czele zespołu, który zbuduje pod Wrocławiem zakład za 4,6 mld USD. Poza terminowym uruchomieniem w 2027 r. kluczowe jest przygotowanie kadry

Małgorzata
Grzegorzczuk

m.grzegorzczuk@pb.pl

Kiedy Intel mówi, że fabryka w Polsce ruszy w 2027 r., to nie rzuca słów na wiatr. Amerykański koncern, który w czerwcu ogłosił, że zainwestuje w gminach Środa Śląska-Miękinia w pobliżu Wrocławia 4,6 mld USD w fabrykę procesorów, właśnie powołał Grega Andersona na stanowisko dyrektora generalnego Zakładu Integracji i Testowania Półprzewodników. Menedżer z 20-letnim doświadczeniem w budowaniu, otwieraniu i unowocześnianiu fabryk właśnie przyjechał do Polski.

– Dostałem tę propozycję pod koniec września. To moja pierwsza wizyta w Polsce. Przyjechałem najpierw do Gdańska na spotkanie z zespołem Intela, następnie do Warszawy. Wybieram się także do Wrocławia. Najważniejszym zadaniem jest zaplanowanie budowy zakładu – mówi Greg Anderson.

Jak się szuka pracowników

Wskazuje na jeszcze jedną kluczową dla niego kwestię.

– Musimy zacząć przygotowania do zapewnienia sobie kadry. Planuję spotkania z władzami uczelni i szkół, żeby zobaczyć, jakie mają programy nauczania. Być może będziemy zachęcali do modyfikacji programów, by absolwenci spełniali nasze oczekiwania. Takie mamy doświadczenia w innych miejscach na świecie – nie trzeba tworzyć programu nauczania od podstaw, wystarczy niewielka zmiana, a przedstawiciele szkolnictwa są zainteresowani

dostosowaniem do wymogów firm. To nam wystarczy. Gdy budowaliśmy fabryki w Wietnamie czy Malezji, też nie było pracowników z doświadczeniem w branży półprzewodników. To dzięki nam w tych krajach branża się rozwinęła – mówi dyrektor generalny zakładu Intela we Wrocławiu.

Intel będzie szukał pracowników, których w pierwszym etapie ma być 2 tys., przede wszystkim we Wrocławiu i okolicach.

– Musimy stać się częścią lokalnej społeczności. Ostatecznie wszystkie fabryki Intela mają takie same maszynny i wytwarzają te same produkty tej samej jakości. Różnice stanowią właśnie ludzie. Większość zatrudnionych będą stanowili Polacy, choć są pozycje, w których kompetencje ma może kilka osób na świecie. Na te stanowiska będziemy potrzebowali osób z innych krajów Europy – mówi Greg Anderson.

Kto dostanie kontrakty

Nie wyklucza, że za Intellem przyjdą do Polski inni producenci półprzewodników.

– Nie mogę za nich się wypowiadać, ale doświadczenie pokazuje, że zasiane ziarno, jedna inwestycja powoduje rozwój branży. Nie ma powodu, żeby tym razem było inaczej. Konkurencji nie traktuję jako zagrożenia. Postaramy się wtedy, by w tej branży kształciło się w Polsce więcej osób – twierdzi menedżer.

Inwestycja Intela to w krótkim terminie okazja dla firm budowlanych, a w dłuższym dla kooperantów.

– To będzie duży zakład. Do prac budowlanych zawsze wykorzystujemy lokalne firmy. Jesteśmy jednak na wstępnym etapie planowania, nie doszliśmy jeszcze do fazy wyboru wykonawców – zastrzega Greg Anderson.

Gdzie co postawić

Na miejsce inwestycji Intel wybrał działkę o powierzchni 300 ha.

– Jesteśmy na bardzo wstępnym etapie projektowania fabryki. Zastanawiamy się, gdzie ją ulokujemy. Do budowy wykorzystamy referencyjny zakład, w tym przypadku zbudowany ostatnio w Wietnamie. Musimy go dostosować do polskich warunków, np. do tego, że w Wietnamie nie pada śnieg. Budynkiem referencyjnym dla biura będzie biurowiec wybudowany ostatnio w naszym centrum badawczo-rozwojowym w Gdańsku, choć także w tym wypadku będą potrzebne niewielkie zmiany – mówi Greg Anderson.

Na początku firma zajmie tylko część działki. Z informacji PB uzyskanych ze źródeł spoza Intela wynika, że projekt będzie miał trzy fazy – powstaną trzy zakłady zatrudniające 6 tys. osób.

– Zaczniemy od jednego budynku produkcyjnego, a wokół niego powstaną dodatkowe obiekty. Byłoby zbyt ryzykowne wybudować od razu wielki zakład. Bezpieczniej i wydajniej jest zbudować najpierw fabrykę zatrudniającą 2 tys. osób, a potem dodawać pracowników – mówi menedżer.

Podkreśla, że nie ma jeszcze konkretnej daty rozpoczęcia budowy.

– W przyszłym tygodniu spotykam się z zespołem ds. budowy. Zgodnie z naszymi prognoząmi, które uwzględniają spodziewany popyt, sytuację gospodarczą i zmiany technologiczne, będziemy potrzebować fabryki we Wrocławiu w 2027 r. – mówi Greg Anderson.

Dodaje, że wykorzystywane w fabryce maszynny dostarczą stali partnerzy Intela, ale nie ujawnia ich nazw.

– Zawrzemy z nimi umowy na utrzymanie, więc prawdopodobnie otworzą spółki



Nagroda im. Sacharowa dla niezłomnego ruchu obywatelskiego z Iranu

Parlament Europejski (PE) jak zawsze w grudniu uroczystie wręczył Nagrodę za Wolność Myśli, ustanowioną w 1988 r. pod patronatem profesora Andrieja Sacharowa, radzieckiego dysydenta. W tym roku nagrodę, wspartą czekiem na 50 tys. EUR, otrzyma irański ruch „Kobieta, Życie, Wolność” oraz symbolicznie, bo niestety pośmiertnie Jina Mahsa Amini. Ta 22-letnia irańska Kurdynka, aresztowana za rzekome naruszenie drakońskich przepisów dotyczących zastawiania twarzy, po policyjnych torturach

zmarła w szpitalu. Wywołało to w Iranie masowe protesty, które przyniosły wiele ofiar. Z rąk Roberty Metsoli, przewodniczącej PE, nagrodę odebrali Saleh Nikbakht, prawnik reprezentujący rodzinę Amini, oraz Afsun Nadzafi i Mersede Szahinkar, obrończynie praw kobiet, które musiały opuścić Iran (wszyscy na zdjęciu). Werdykt PE był hołdem dla odważnych i niepokornych młodych ludzi w Iranie, którzy pomimo rosnącej presji kontynuują walkę o swoje prawa i dążą do zmian. (LJAZ, FOT. PE)



► **NOWA BRANŻA, NOWA SPECJALNOŚĆ:** Greg Anderson, dyrektor generalny Zakładu Integracji i Testowania Półprzewodników, który Intel zbuduje pod Wrocławiem, planuje rozpoczęcie produkcji w 2027 r. Już zaczyna rozmowy z uczelniami i szkołami, żeby zapewnić dla niego kadry. Większość pracowników ma pochodzić z Polski. (FOT. VTM)

w Polsce. Do produkcji będziemy potrzebowali także surowców, które dostarczają nam na całym świecie ci sami partnerzy. Także te firmy prawdopodobnie pojawią się na stałe w Polsce – mówi szef planowanej fabryki Intela.

Dlaczego Polska

Polska nie była jedynym krajem rozpatrywanym przez Intela jako miejsce dla inwestycji.

– 30 lat działalności Intela w Gdańsku miało znaczenie. Nawiazaliśmy relacje, działaliśmy z sukcesem od lat. Polska administracja bardzo zaangażowała się w ten projekt. Bez względu na to, z kim rozmawiałem – przedstawicielami rządu, samorządu, pracownikami Intela lub osobami z zewnątrz – wszystkim zależało na sukcesie tego projektu. Wszyscy też uważali, że będzie korzystny dla Polski – mówi Greg Anderson.

Intel otrzyma pomoc publiczną – nieoficjalnie mówi się o 1,5 mld USD. Będzie to m.in. zwolnienie podatkowe w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Firma nie otrzymała jeszcze decyzji o wsparciu. Kolejnym elementem będzie rządowy grant gotówkowy. W czerwcu Program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki został znowelizowany właśnie pod projekt Intela. Limity wsparcia mogą zostać zwiększone przez ministra rozwoju i technologii, jeśli inwestycja przekracza 6 mld zł albo realizuje cele m.in. nowej strategii przemysłowej dla Europy. Intel może

również otrzymać wsparcie z uchwalonego w ubiegłym tygodniu programu Krajowe ramy wspierania strategicznych inwestycji półprzewodnikowych, czyli krajowej wersji unijnego rozporządzenia z września tego roku. Aby dostać wsparcie, inwestor musi złożyć wniosek do Komisji Europejskiej, wydać co najmniej 850 mln zł i zatrudnić co najmniej 100 osób.

– Nie mogę mówić o szczegółach. Polska jest wspaniałym partnerem. Doceniamy to. Nie miałem okazji rozmawiać z przedstawicielami nowego rządu, bo został dziś powołany. Spodziewam się, że w najbliższych tygodniach będziemy intensywnie działać – mówi Greg Anderson.

Polska fabryka jest elementem łańcucha, który Intel buduje w Europie. W Magdeburgu zainwestuje 30 mld EUR w dwie fabryki czipów, w których zatrudni 3 tys. osób. Ma dostać około 10 mld EUR wsparcia od niemieckiego rządu. Kilka tygodni temu pojawił się jednak problem: grant zostanie sfinansowany z Funduszu Klimatu i Transformacji, do którego miały zostać przesunięte pieniądze niewykorzystane na walkę z pandemią. 15 listopada Federalny Trybunał Konstytucyjny zdecydował, że jest to niezgodne z konstytucją. Istniało niebezpieczeństwo, że fundusz będzie o 60 mld EUR mniejszy, niż planowano, i wyniesie 42,6 mld EUR. W środę rząd przygotował nowelizację budżetu. W funduszu będzie o 12,7 mld EUR mniej od planów. ☺ ☺

KOMENTARZ EKONOMICZNY

Czy 20-procentowe podwyżki płac mogą odbyć się bez wzrostu inflacji



IGNACY MORAWSKI
główny ekonomista
„Pulsu Biznesu”

W wielu obszarach gospodarki będziemy wkrótce obserwować bardzo wysokie podwyżki wynagrodzeń – płaca minimalna, płace nauczycieli, płace w budżetówce. Ważne pytanie brzmi: czy może się to odbyć bez wzrostu presji inflacyjnej? Będzie to zależało od wielu czynników, które wymienię poniżej. Teoretycznie trudno będzie znacząco obniżyć inflację przy dwucyfrowej dynamice płac, ale są pewne bufony, które mogą ograniczać przerzucanie kosztów pracowniczych na ceny.

Przecięte wynagrodzenie w gospodarce rośnie obecnie w tempie ok. 10 proc., ale jedna trzecia pracowników zostanie wkrótce objęta istotnymi podwyżkami wprowadzonymi regulacjami. Będą to osoby otrzymujące wynagrodzenie minimalne (+20 proc. dla ponad 3 mln osób), nauczyciele (+30 proc. dla ok. 650 tys. osób) oraz pracownicy jednostek budżetowych (+20 proc. dla ok. 700 tys. osób). Łącznie takie 20-30-procentowe podwyżki może otrzymać ok. 6 mln osób, biorąc pod uwagę fakt, że płaca minimalna będzie obejmować coraz szersze grupy pracowników. Część tych podwyżek wejdzie w życie od stycznia, część będzie wprowadzona w dalszej części roku.

Dzięki tym zmianom istotnie zwiększą się dochody gospodarstw domowych, a jednocześnie wzrosną koszty przedsiębiorstw. Pisałem już o tym, że może czekać nas mały boom konsumpcyjny, teraz przyszedł czas na pytanie o inflację. Przełożenie podwyżek na ceny będzie zależało od co najmniej czterech czynników, które rozkładają się na dwa efekty popytowe i dwa efekty kosztowe.

Po pierwsze – jak finansowane będą podwyżki płac w budżetówce: dodatkowym długiem (proinflacyjne) czy cięciami wydatków i podwyżkami podatków w innych dziedzinach (nieinflacyjne). Trzeba pamiętać, że w Polsce często głośno medialnie wydatki na jeden cel są często finansowane ruchami o mniejszym rozgłosie w innym miejscu systemu: obniżkami różnych wydatków, podwyżkami podatków sektorowych itd. Debata publiczna koncentruje się na pierwszym elemencie, pomijając drugi.

Po drugie – jaka część dodatkowych dochodów konsumentów zostanie wydana (proinflacyjne), a jaka zaoszczędzona (nieinflacyjne). Gospodarstwa o niskich dochodach raczej nie oszczędzają, ale część podwyżek trafi do osób zarabiających powyżej średniej. Co więcej, realne stopy procentowe stają się coraz wyższe, więc bodźce do oszczędzania rosną. Część dochodów nie zostanie zatem przeznaczona na konsumpcję i nadchodzący boom może się okazać właśnie małym boorem.

Po trzecie – jak mocno podwyżki w edukacji i budżetówce przełożą się na presję płacową w sektorze prywatnym (proinflacyjne), a w jakim stopniu zostaną ograniczone do sektora publicznego (nieinflacyjne). Na pewno mniej osób będzie skłonnych do przechodzenia z sektora publicznego do prywatnego, co sprawi, że firmom trudniej będzie znaleźć pracowników i będą musiały ostrzej konkurować wynagrodzeniami. W ostatnich latach przepływ od sektora publicznego do prywatnego był całkiem istotny. Sektor publiczny i prywatny to jednak często odrębne światy, inne rynki, na których panują odmienne warunki. Pracownicy budżetówki i edukacji, którzy nie odchodzili do sektora prywatnego w warunkach relatywnego spadku płac, mogą być osobami przywiązany do sektora publicznego i związanej z nim misji, więc i tak niechętnie do zmiany pracy.

Po czwarte – jak szybko firmy będą skłonne do przerzucenia rosnących płac na ceny (proinflacyjne), a jak bardzo są skłonne do wzięcia tego wyłącznie w strukturę kosztów (nieinflacyjne). Przy rosnącym popycie konsumpcyjnym podwyższanie cen może być łatwiejsze. Ale uwaga: firmy nie mogą podnosić cen, jak chcą, są ograniczane przez konkurencję krajową i zagraniczną. Polska jest małą gospodarką otwartą, w której procesy cenowe są często funkcją zmian cen w innych krajach. Jeżeli inflacja w strefie euro będzie mała, a kurs złotego będzie tak mocny jak obecnie, to wcale nie będzie łatwo podnieść ceny.

Jednocześnie firmy mają wciąż niemały bufor do zwiększenia udziału płac w kosztach, czyli podnoszenia płac bez podnoszenia cen. Relacja płac do przychodów malała w ostatnich latach, podobnie jak udział płac w PKB.

Wydaje się, że ofensywa płacowa utrudni przyswajanie inflacji do poziomu 2,5 proc. i doprowadzi do wydłużenia okresu wysokich stóp procentowych. Nie musi to być jednak poważna fala inflacyjna. ☺ ☺

KONDOLENCJE

Naszemu przyjacielowi
Grzegorzowi Kubicy
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składa
zespół Rubicon Partners

Ze Starki wyparowa

Syndyk chce sprzedać upadłą firmę za dziewięciocyfrową kwotę. Zdaniem jej właściciela, który nie pogodził się z upadłością, wycena jest jednak znacznie zaniżona. Kontrowersje budzi też kwestia ulotnienia się zapasów



Mariusz Bartodziej

m.bartodziej@pb.pl ☎ 22-333-99-36

DUŻY MAJĄTEK:

Zagraniczny inwestor przejął Starkę w 2012 r. za ponad 29 mln zł, a cztery lata później sprzedał za 75 mln zł – pieniędzy nie dostał, ale własność odzyskał. Teraz syndyk wycenił ją na 106 mln zł. Zdaniem spółki to zdecydowanie za mało, zwłaszcza z uwagi na bogaty zapas starego surowca, którego przez lata podobno poważnie ubyło.

[FOT. ANDRZEJ SZKOCKI]



Starka wyceniona na 106 mln zł

27 listopada syndyk złożył w szwajcarskim sądzie komplet dokumentów dotyczący spisu i wyceny majątku wraz z wnioskiem o zgodę na rozpoczęcie jego likwidacji. Chce zacząć od próby sprzedaży przedsiębiorstwa w całości.

– Wartość została oszacowana na 106,3 mln zł. Przedsiębiorstwo obejmuje prawie cały majątek, w tym nieruchomości, zapas surowki żytniej [surowiec do produkcji starki – red.] oraz wszystkie znaki towarowe. Ze sprzedaży wyłączona zostanie jedynie reszta zapasu wyrobów gotowych, których odrębne zbycie ma zapewnić pieniądze na prowadzenie po-

stepowania upadłościowego – informuje Maciej Kasprzyk.

Nowy właściciel ma zostać wyłoniony w formie konkursu ofert, a chętnych nie powinno brakować – syndyk twierdzi, że już otrzymał „wyraźne sygnały o woli startu w potencjalnym przetargu”. Terminu jeszcze nie ustalono. Najpierw sąd musi wydać zgodę na rozpoczęcie likwidacji, a postanowienie o ogłoszeniu upadłości wciąż nie jest prawomocne.

– Zgodnie z przyjętymi założeniami majątek spółki jest nadal utrzymywany w całości. Żaden z jego składników uc-

tych w wycenie całego przedsiębiorstwa nie może już być sprzedany oddzielnie – mówi Maciej Kasprzyk.

Wielomilionowe straty w zapasach?

Wartość starki wynika m.in. z jej wieloletniego przechowywania, dlatego jednym z kluczowych składników majątku spółki są utrzymywane od dekad zapasy surowki. Syndyk obawia się jednak, że są znacznie mniejsze, niż można było się spodziewać.

– Według moich ustaleń w ewidencji księgowej zapas został określony na 311,5 tys. litrów alkoholu 100-procento-

wego, a po przeliczeniu normatywnych ubytków naturalnych od maja 2010 r. został skorygowany do 191 tys. litrów – to o ok. 40 proc. mniej. Taka ilość została przyjęta w spisie inwentarza z wyraźnym zastrzeżeniem, że to wyłącznie szacunek. Z powodów zarówno praktycznych, jak i technologicznych oraz podatkowych nie ma możliwości dokonania pomiaru rzeczywistej ilości surowki – wyjaśnia syndyk.

W praktyce może chodzić o „wyparowanie” grubych milionów. W sądowym uzasadnieniu ogłoszenia upadłości czytamy, że leżakujące zapasy pozwoliłyby wyprodukować ponad milion butelek starki o wartości... ok. 230 mln zł. Natomiast wartość przyjęta w planie restrukturyzacyjnym to około... 530 mln zł! 40 proc. z pierwszej z tych kwot to ok. 90 mln zł, a z drugiej – ok. 210 mln zł.

– Rozbieżność wynika z różnego podejścia do oceny wartości majątku. Wycena na poziomie 230 mln zł jest znacząco zaniżona, nie oddaje realnej wartości alkoholu. Wartość 530 mln zł jest znacznie bardziej adekwatna i odzwierciedla rzeczywisty potencjał rynkowy zapasów, uwzględniając ich unikatowość oraz jakość. Nie zgadzamy się ze stwierdzeniem o 40-procentowym ubytku zapasów – różnica nie jest wynikiem rzeczywistych ubytków, lecz potencjalnym błędem w ocenie lub metodologii przyjętej przez syndyka. Jesteśmy przekonani, że ta informacja nie odzwierciedla rzeczywistego stanu zapasów spółki i może prowadzić do błędnej oceny wartości jej majątku – tłumaczy

REKLAMA

Weź udział w 8. edycji konferencji

Dyrektor Administracyjny

Od centrum kosztów do partnera i doradcy zarządu

27 lutego 2024
Warszawa

Wśród prelegentów m.in.:



Emilia Arciszewska
dyrektorka ds. HR, Talent Management & Admin, członek zarządu Savills



Paweł Łagoda
Director, Group Administration Director & ESHA Allegro



Diana Szuster
Corporate Real Estate Manager EMEA TMF Group

◆ Dowiedz się, jakie są skutki ulokowania funkcji dyrektora administracyjnego w różnych miejscach organizacji.

◆ Dołącz do dyskusji na temat kluczowych kompetencji menedżerów administracji w kontekście kultury organizacyjnej

◆ Dowiedz się, jak zoptymalizować zarządzanie zakupami i powierzchnią biurową

◆ Naucz się, jak radzić sobie z wypaleniem zawodowym i skutecznie je eliminować

Poznaj agendę i dołącz do uczestników na stronie:

konferencje.pb.pl

Puls Biznesu

WSKAZNIKI

Euroland: spadek produkcji mocniejszy niż prognoza

Produkcja przemysłowa w strefie euro kontynuuje spadek. W październiku skurczyła się o 0,7 proc. w ujęciu m/m. a konsens rynkowy zakładał zmniejszenie o 0,3 proc. W porównaniu z październikiem 2022 r. była niższa o 6,6 proc., a spodziewano się zmniejszenia o 4,4 proc. Spadek był spowodowany przede wszystkim ograniczeniem produkcji dóbr kapitałowych, która skurczyła się o 1,4 proc., oraz dóbr konsumpcyjnych pośrednich i nietrwałych, takich jak żywność i odzież – tu spadek wyniósł 0,6 proc. Skaleń zmniejszyły wzrost produkcji energii o 1,1 proc. oraz dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku o 0,2 proc. Największy spadek produkcji przemysłowej – o 7 proc. – zanotowano w Irlandii, a największy wzrost w Grecji – o 6,8 proc. (WST)

PulsDnia

Ły miliony

OKIEM EKSPERTA

Zmarnowany potencjał

ANDRZEJ SZUMOWSKI

prezes Stowarzyszenia Polska Wódka

Starka była wielką, rozpoznawalną marką, która miała „to coś”, a dzięki temu wielu zagorzałych zwolenników. Podkreśliłbym słowo „była”, ponieważ przez ostatnie lata zniknęła z radaru. Jej potencjał nie został w pełni wykorzystany, a absolutnie mogła stać się polskim wyróżnikiem za granicą, jak nasze rodzime białe wódki i wódka z trawą.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jakiś polski podmiot byłby poważnie zainteresowany przejęciem Starki, choć na pewno będzie to przedmiotem analiz. Starka, jak nazwa wskazuje, musi być starzona, więc dla potencjalnego nabywcy będzie istotny m.in. stan zapasów. Zakup majątku, prawa do marki itd. będzie dopiero początkiem długiej drogi budowania historii Starki na nowo.

Piotr Paśko z kancelarii Groele i Wspólnicy reprezentującej Yasmie, spółkę będącą właścicielem Starki współkontrolowaną przez Davida L.

Według ewidencji księgowej wartość zapasu to ok. 4,3 mln zł, a jaka jest wartość rynkowa? To zależy od przyjętych założeń, a te mogą być bardzo różne. Wszelkie dalsze interpolacje np. tego, ile wyrobów gotowych można wyprodukować z posiadanej zapasu i za ile je sprzedać, to jeszcze dalej idące szacunki – uważa Maciej Kasprzyk.

Walka o układ trwa

Prawnicy Yasmii przekonują, że w obecnej sytuacji rynkowej wycena Starki na poziomie 106,3 mln zł wydaje się „znacznie zaniżona” z uwagi na unikatowy charakter produktów i ich wartość kolekcjonerską.

– 30-letnia butelka starki wyceniana jest na 1690 zł, co znacząco przewyższa standardowe ceny na rynku, a wartość dębowych beczek – także posiadających walory kolekcjonerskie – wynosi minimum 1000 zł za sztukę. Nie jest to adekwatnie uwzględnione w wycenie spółki, a to tylko kilka przykładów. Wycena wartości majątku, która nie uwzględnia faktycznego stanu zapasów spółki oraz ich unikatowego charakteru, jest niepełna i może prowadzić do znaczącego zaniżenia rzeczywistej wartości firmy – mówi Piotr Paśko.

Właściciel spółki nie czeka biernie na finał sprawy. Nie doczekał się jeszcze rozpatrzenia złożonego 14 czerwca zażalenia w sprawie upadłości, więc m.in. przesyła do sądu swoje stanowiska procesowe, szuka inwestorów i negocjuje z wierzycielem, który popiera wniosek o ogłoszenie upadłości. To bank BNP Paribas, któremu spółka jest winna ponad 8 mln zł – zgodnie z propozycją układową miał zostać spłacony w całości w ciągu 18 miesięcy.

– Do banku, który jest jednym z głównych wierzycieli, zgłosił się podmiot zainteresowany nabyciem jego wierzytelności, co umożliwiłoby spółce zakończenie postępowania poprzez zatwierdzenie układu. Mimo że sprzedaż za ponad 100 mln zł może zaspokoić wierzycieli [suma uznanych wierzytelności to 65,3 mln zł – red.], to długoterminowa wartość spółki i potencjał jej wzrostu wykraczają poza bieżące rozliczenia finansowe. Dlatego robi ona wszystko, co w jej mocy, by dowieść skuteczności planu restrukturyzacyjnego oraz zdolności odzyskania rentowności i sprostaną zobowiązaniom – mówi Piotr Paśko. ©

Mocna rzecz

Historia Starki to scenariusz na film z wieloma zwrotami akcji. Od 1946 r. gorzelnia była częścią państwowego przedsiębiorstwa, które upadło w 2010 r. Dwa lata później kupił ją za ponad 29 mln zł zagraniczny inwestor: spółka Yasmia kontrolowana przez polsko-kanadyjskie małżeństwo Katarzyny i Davida L. (prokuratura oskarżyła ich o wyrządzenie Starce szkody majątkowej). W 2016 r. wznowili produkcję, kosztem kilku milionów złotych, i dostali od polskich przedsiębiorców ofertę odkupu za 75 mln zł. Przyjęli ją, ale zamiast pieniędzy, doczekali się tylko kilkuletniej sądowej batalii o odzyskanie majątku. Wygrali w 2020 r., jednak wówczas potrzebna już była restrukturyzacja.

Plan zakładał, że w 2023 r. spółka osiągnie 9,8 mln zł zysku EBITDA przy 25,9 mln zł przychodów, a z roku na rok będzie wyraźnie lepiej. Udało się do niego przekonać większość wierzycieli (odpowiadających za 87 proc. z 65,2 mln zł długu), z których największym (45 mln zł) jest fundusz Starberg Investment Group – partnerem w nim jest David L. Wbrew ich opinii Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie uznał, że ryzyko związane z planowaną restrukturyzacją byłoby dla wierzycieli zbyt wielkie, a niepowodzenie doprowadziłoby do „bardzo znacznego obniżenia stopnia ich zaspokojenia”. Stwierdził też m.in., że dłużnik „trwale utracił zdolność do regulowania zobowiązań”, i nie uwierzył, że proces zdobycia inwestora dla Starki jest zaawansowany. Zagraniczny fundusz Saratoga Capital Partners zadeklarował w liście intencyjnym do 15 mln EUR wsparcia (w postaci długu i w zamian za udziały).

Freenow łączy siły z Traficarem

Aplikacja mobilności miejskiej integruje usługi z firmą carsharingową. Z nowej oferty mogą już korzystać mieszkańcy dziesięciu polskich miast.

Dzięki integracji usług z Traficarem od dziś w aplikacji Freenow dostępne są usługi carsharingu. Na początek w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Trójmieście, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Szczecinie i Rzeszowie. Oferta obejmuje wynajem na kilometry z opłatą startową, a cenik jest zbieżny z ofertą Traficaru.

Aby skorzystać z pojazdów usługi Traficar we Freenow, wystarczy wybrać opcję „carsharing” na ekranie głównym aplikacji i konkretne auto na mapie. Płatność za wynajem pobierana jest automatycznie po zakończeniu przejazdu w ramach dotychczasowego konta użytkownika i preferowanej formy płatności.

– To bardzo ważny dzień dla naszej usługi. Dzięki integracji z Freenow dostęp do pojazdów współdzielonych może być jeszcze lepszy, a wiemy, że to na tym przede wszystkim zależy użytkownikom tego typu aplikacji. Traficar jest pierwszym polskim carsharingiem, który podjął współpracę z międzynarodowym operatorem – mówi Konrad Karpiński, dyrektor operacyjny Traficaru.

Krzysztof Urban, dyrektor zarządzający Freenow w Polsce, liczy, że współpraca pomoże przekonać użytkowników aplikacji do multimodalnego korzystania z transportu w miastach.

– Liczymy, że odkrywyto integrację z Traficarem to kolejny krok w kierunku budowania

przez nas superaplikacji mobilności miejskiej, oferującej różne dostępne w miastach opcje transportowe, w ramach wykorzystywania potencjału zewnętrznych operatorów. Tę strategię realizujemy już z powodzeniem na pozostałych rynkach europejskich, oferując w zależności od lokalizacji różne środki współdzielone mobilności – e-hulajnogi, e-rowery, e-skutery, samochody, a także komunikację miejską – udostępniane przez kilkadziesiąt zewnętrznych operatorów – mówi Krzysztof Urban.

Z badania zrealizowanego przez firmę Kantar na zlecenie Freenow wynika, że już 81 proc. Polaków jest zainteresowanych korzystaniem z jednej aplikacji dla zaspokojenia potrzeb związanych z miejską mobilnością. Aż 57 proc. mieszkańców polskich miast deklaruje, że od czasu do czasu korzysta z usługi carsharingu.

Freenow to aplikacja oferująca największy wybór opcji transportowych w Europie. Dostępna jest w 150 miastach na Starym Kontynencie. Za jej pośrednictwem można skorzystać z taksówek, e-hulajnogi, e-skuterów, e-rowerów i aut na minuty. Platforma ma siedzibę w Niemczech i jest wspierana przez głównych udziałowców: BMW Group i Mercedes-Benz Mobility. Zatrudnia ponad 1,2 tys. pracowników.

Traficar to największa firma carsharingowa w Polsce, liczy, że współpraca pomoże przekonać użytkowników aplikacji do multimodalnego korzystania z transportu w miastach.

– Liczymy, że odkrywyto integrację z Traficarem to kolejny krok w kierunku budowania

Marcin Boltryk
m.boltryk@pb.pl

Pierwsze zapowiedzi nowego ministra aktywów

Dymisja prezesa Orlenu, sprawdzanie projektu małego atomu, analiza kwestii NABE oraz pomoc publiczna dla firm górniczych – takie tematy Borys Budka poruszył w pierwszej wypowiedzi dla mediów.

Borys Budka został w środę zaprzysiężony na stanowisku ministra aktywów państwowych, przejmując w ten sposób nadzór nad spółkami skarbu państwa, w tym najważniejszymi, np. energetycznymi Orlenem i PGE oraz finansowymi PKO BP i Pekao.

Z okazji wejścia do gmachu MAP nowy minister zorganizował szybki briefing prasowy.

Pytany o Orlen, czyli największą polską firmę, w której skarb państwa ma blisko połowę udziałów, Borys Budka oświadczył, że oczekuje rezygnacji Daniela Obajtka, który jest prezesem spółki. Przypomniał, że sam Obajtek zapowiadał złożenie dymisji, jeśli dojdzie do zmiany rządu.

– Prezes Obajtek mówił, że jest przedstawicielem odchodzącej opcji politycznej. Doceniając szczerść tej deklaracji, oczekiwałbym bardzo szybkiego podjęcia kroków, czyli podania się do dymisji – mówił Borys Budka.

Jeśli chodzi o pozostałe spółki skarbu państwa, to minister zapowiedział rzetelne audyty i raporty otwarcia. Ministerstwo będzie informować „w stosownym czasie” o zwoływaniu walnych zgromadzeń.

Borys Budka powiedział też, że na polecenie premiera Donalda Tuska będzie pilnie wyjaśniał kwestie związane z tzw. małym atomem, czyli planami Orlenu dotyczącymi budowy małych reaktorów we współpracy z Synthesem. Podkreślił, że zadanie wyjaśnienia dostał koordynator służb specjalnych, natomiast MAP będzie badać sprawę pod kątem nadzoru właścicielskiego.

O planach atomowych Orlenu Donald Tusk wspominał

dwukrotnie w trakcie wtorkowego exposé. Użył słów „skandal” i „korupcja”.

Minister odpowiedział też na pytania o Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE), czyli pomysły wydzielenia do osobnej spółki wszystkich państwowych elektrowni węglowych po to, by oddzielenie grupy energetyczne mogły łatwiej pozyskiwać finansowanie na czyste inwestycje. Był to jeden z flagowych projektów poprzedniego rządu, nie został jednak doprowadzony do końca.

– Decyzje dotyczące NABE, jednej lub kilku, będą podejmowane po audycie – powiedział Borys Budka.

Podkreślił, że jest przeciwny dużej centralizacji, natomiast

wspólnie z ministrami przemysłu zamierza analizować model powiązania wydobycia węgla z wytwarzaniem energii. Jednocześnie w razie decyzji o kontynuacji projektu NABE cały proces i wyciszenia musiałyby zostać przeprowadzone na nowo. Decyzji jednak na razie nie ma. Minister zaznaczył też, że docelowo model współpracy wytwarzania i wydobycia powinien opierać się na relacjach biznesowych.

Borys Budka wskazał też, że jego resort przyjrzy się kwestii ewentualnej pomocy publicznej dla Polskiej Grupy Górniczej i Tauronu Wydobycie. W tym celu planuje spotkanie z zarządami tych firm. |GRAJ ©



► OD SPRAWIEDLIWOŚCI DO AKTYWÓW: Borys Budka, nowy minister aktywów państwowych, był kiedyś ministrem sprawiedliwości. Daniel Tusk zaował w swoim exposé, że to nie przypadek. |FOT. ARCJ

Rada Ministrów klasy

Osobisty majątek ujawniony przez członków nowego rządu pozwala kilku zaliczyć do grona milionerów

Eugeniusz Twaróg



e.twarog@pb.pl ☎ 22-333-97-01

Stałym elementem kampanii parlamentarnej były wezwania kierowane do Donalda Tuska o ujawnienie stanu posiadania, majątku, którego miał się dorobić w Brukseli. Faktycznie, z oświadczenia majątkowego premiera wynika, że co nieco przez lata pracy w polityce odłożył. Na tle gabinetu, któremu przewodzi, może nawet uchodzić za krezusa. Samych oszczędności w polskiej walucie zgromadził 112 tys. i 285 tys. EUR – razem, po przeliczeniu, ponad 1,3 mln zł. Premier jest i zapobiegliwy, i ostrożny: wykupił polską na życie w Hestii na 300 tys. zł i dwie – na życie i dożycie – w Allianz. Obydwie po 70 tys. zł.

Donald Tusk ma kilka źródeł dochodów, m.in. emeryturę z Brukseli (65 tys. EUR), emeryturę z ZUS (52 tys. zł), z tytułu pracy w Europejskiej Partii Ludowej (331 tys. zł), i praw autorskich (177 tys. zł). To oczywiście wpływy w skali roku.

Klub milionerów

Nie premier jednak zgromadził na koncie największe oszczędności. Najwięcej ma ich Krzysztof Hetman, minister rozwoju: 94 tys. zł i 628 tys. EUR. Łącznie, według bieżącego kursu, jest to 2,8 mln zł. Minister jako źródła dochodu podaje tylko 82 tys. zł diety poselskiej.

Do klubu milionerów można zaliczyć Andrzeja Domańskiego. Minister finansów zbierał 463 tys. zł, 81 tys. EUR i 23 tys. USD oszczędności, a w akcjach i papierach wartościowych trzyma 1,9 mln zł.

Milionowy majątek ma też Barbara Nowacka, minister edukacji – należące do niej 152-metrowy segment i 137-metrowe mieszkanie warte są łącznie 5,5 mln zł. Nie wszyscy ministrowie wyceniają nieruchomości według stawek rynkowych. Przykładowo Izabela Leszczyna, minister zdrowia, w oświadczeniu majątkowym wpisała 85-metrowe mieszkanie, podając wartość według aktu notarialnego – 400 tys. zł.

Sześcioro landlordów

Generalnie nieruchomości stanowią główny składnik majątku ministrów i często źródło dochodów. Sześcioro zarabia na wynajmie – najwięcej Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, którego wpływy z czynszu wyniosły w 2022 r. 45 tys. zł. Niewiele mniej, bo 44 tys. zł zainkasował z tego tytułu Borys Budka, minister aktywów państwowych.

Członkowie rządu mają rozmaite nieruchomości, najczęściej współdzielone z małżonkiem. Dariusz Klimczak ma 180-metrowy dom (wyceniony na 300 tys. zł) i trzy mieszkania: 65 m kw., 36 m kw. i 27,9 m kw. W skład rozbudowanego majątku Dariusza Wieczorka, ministra szkolnictwa, wchodzi mieszkania: 23,55 m kw., a także 41- i 51-me-

► ŻYCIE NA DIECIE:

Podstawowym źródłem dochodu ministrów nowego rządu jest dieta poselska i czynsz z najmu mieszkań, choć np. premier ma też m.in. podwójną emeryturę. Na rynku kapitałowym inwestuje zaledwie trzech członków gabinetu Donalda Tuska, a tylko jeden z nich duże kwoty.

[FOT. KRYSZTIAN MAJUKPRM]



trowe, domek letniskowy i 240-metrowy dom o wartości 1,2 mln zł.

Domek letniskowy ma również Marcin Kierwiński, dwukondygnacyjny o powierzchni... 35 m kw. Minister spraw wewnętrznych kupił też mieszkanie na kredyt w Citi Handlowym – do spłaty ma jeszcze 455 tys. zł z 601 tys. zł.

Minister frankowicz

Dziewięciu spośród 21 ministrów, których oświadczenia majątkowe są już dostępne, spłaca hipotekę. Czwórka członków rządu ma kredyt we frankach szwajcarskich, jeden – Sławomir Nitras – w euro. Minister zaciągnął w Raiffeisenie kredyt w wysokości 259 tys. EUR i już prawie go spłacił (zostało 35 tys. EUR). Znacznie większy dług w Raiffeisenie ma Andrzej Domański. Z bardzo lakonicznego wpisu w oświadczeniu majątkowym dowiadujemy się, że ma do spłaty 580 tys. zł. Nie wiadomo, kiedy zaciągnął kredyt ani w jakiej walucie. Biorąc pod uwagę fakt, że Raiffeisen (oraz Polbank EFG, który został przez niego przejęty) udzielał kredytów niemal wyłącznie w euro i frankach, zobowiązanie ministra prawdopodobnie jest indeksowane do jednej z tych walut.

Dariusz Wiczorek, minister nauki, spłaca frankową hipotekę w PKO BP – 45,8 tys. CHF. Specyficznym frankowiczem jest Tomasz Siemoniak. W 1999 r. pożyczył 36 tys. CHF w BPH, rok później 76,2 tys. CHF w BOŚ. Kredyty prawdopodobnie skonsolidował w mBanku w 2004 r., podwyższając dodat-

kowo zadłużenie hipoteczne do 177,3 tys. CHF (do spłaty zostało mu 112,4 tys. CHF).

Niewiele niższe jest saldo kredytu frankowego w Banku Millennium, którego współposiadaczką jest Izabela Leszczyna – 102 tys. CHF. Szefowa resortu zdrowia pomogła wziąć hipotekę córce. Sama z mężem spłaca kredyt mieszkaniowy w PKO BP. Salda początkowego nie znamy, a bieżące to 98 tys. zł.

Kredyty złotowe – i to dwa – ma minister infrastruktury. Dariusz Klimczak zadłużył się w 2011 r. w Getinie na 307 tys. zł. Spłata idzie mu bardzo wolno, bo saldo po 12 latach wynosi 215 tys. zł. W 2019 r. zaciągnął dodatkowo 130 tys. zł kredytu w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej, z czego spłacił już połowę.

Dwie hipoteki spłaca też Agnieszka Buczyńska, minister ds. społeczeństwa obywatelskiego: 360 tys. zł z tytułu kredytu na kupno domu i 430 tys. zł na zakup mieszkania (o którym zresztą nie ma słowa w jej oświadczeniu majątkowym).

Spory dług do spłaty ma Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, który w Pekao pożyczył 600 tys. zł. Aktualne saldo wynosi 473 tys. zł.

Auto na kredyt

Z oświadczeń majątkowych wynika, że ministrowie nie są fanatykami motoryzacji. Mają raczej pojazdy budżetowe, rzadziej z nieco wyższej półki, i często dość leciwe. Czesław Siekierski, minister rolnictwa, ma toyotę z 2007 r. i peugeota rocznik 2010. O rok młodsze jest alfa romeo ministra kul-

ture. Niektórzy na kupno pojazdu zaciągnęli kredyt, np. Władysław Kosiniak-Kamysz, nowy wicepremier i minister obrony, zadłużył się w tym celu w mBanku na 40 tys. zł. Nie wiadomo, jaki samochód kupił i czy dla siebie. W jego oświadczeniu majątkowym nie ma informacji o aucie. Na kredyt ford s-max kupił Marcin Kierwiński, a Tomasz Siemoniak dać duster.

Najlepsze auto ma minister finansów – mercedesa GLC, choć już czteroletniego. Samochodu w oświadczeniu nie wpisał premier oraz minister edukacji. Nie ma go również Katarzyna Kotula, minister ds. równości, ale nie posiada ona też żadnej nieruchomości. Auta zabrakło także w oświadczeniu Adama Szłapki, ministra ds. UE. Korzysta z wynajmowanego za 1608 zł miesięcznie.

Nieliczne dobra ruchome

Samochód jest jedyną wartościową nieruchomością dla zdecydowanej większości ministrów. W rubryce „składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł” tylko Barbara Nowacka wpisała dwa obrazy o wartości 20 tys. i 25 tys. zł, Krzysztof Gawkowski – bibliotekę wycenioną na 17 tys. zł, a premier – zegarek o wartości 16 tys. zł.

W zdecydowanej mniejszości są ministrowie, którzy pomnażają majątek, inwestując na rynku kapitałowym. Oprócz ministra finansów akcje ma tylko Adam Szłapka – są warte 73 tys. zł. Minister ds. UE ma też 23 tys. zł w funduszach. W ten sposób 7 tys. zł ulokował Władysław Kosiniak-Kamysz. ©

ENERGETYKA

Holandia: produkcja elektrowni węglowych spadła o 79 proc.

Coraz mniej prądu produkowanego w Holandii pochodzi z węgla, rośnie natomiast ilość energii wiatrowej – poinformował urząd statystyczny CBS.

W porównaniu z ubiegłym rokiem produkcja energii w elektrowniach węglowych spadła w 2023 r. o 79 proc. Tymczasem rośnie ilość energii wytwarzanej przez turbiny wiatrowe – w III kw. dostarczyły one o 65

proc. więcej mocy niż w analogicznym okresie 2022 r. Ilość gazów cieplarnianych emitowanych przez sektor elektroenergetyczny spadła o 37 proc. Nie zmieniła się natomiast emisja przemysłu, która pozostała na takim samym poziomie jak rok wcześniej. Według CBS przedsiębiorstwa przemysłowe używały mniej ropy i węgla, ale spalały więcej gazu ziemnego niż rok temu. [DI, PAP]

PulsDnia

Średniej

Majątek Rady Ministrów

	stanowisko	oszczędności	kredyt*	samochód
Donald Tusk	premier	112 tys. zł, 285 tys. EUR	brak	—
Władysław Kosiniak-Kamysz	minister obrony	45 tys. zł, 5 tys. zł w TFI	40 tys. zł (samochodowy)	brak informacji
Krzysztof Gawkowski	minister cyfryzacji	82,2 tys. zł, 800 EUR, 800 USD	600 tys. zł/473 tys. zł (hipoteczny)	Peugeot 5008 z 2021 r.
Marcin Kierwiński	minister spraw wewnętrznych i administracji	75 tys. zł	601 tys. zł/455 tys. zł	Ford S-Max z 2018 r.
Tomasz Siemoniak	koordynator służb specjalnych	40 tys. zł	177 tys. CHF/112 tys. CHF (hipoteczny), 29,6 tys. zł (samochodowy)	brak informacji
Bartłomiej Sienkiewicz	minister kultury	28,9 tys. zł, 20,5 tys. EUR, 10,1 tys. USD	brak	Alfa romeo giulietta z 2011 r.
Andrzej Domański	minister finansów	463,5 tys. zł, 23,2 tys. USD, 81,1 tys. EUR, 7,1 tys. CHF, 1,9 mln zł w akcjach	bd./580 tys. zł (hipoteczny)	Mercedes GLC z 2019 r., Rover colnago CX z 2018 r.
Borys Budka	minister aktywów	110 tys. zł, 100 USD	brak	Toyota C-HR z 2018 r.
Stawomir Nitras	minister sportu i turystyki	51 tys. zł, 40,5 tys. EUR	250 tys. EUR/35 tys. EUR (hipoteczny)	BMW 1 z 2016 r., Audi A6 z 2010 r.
Barbara Nowacka	minister edukacji	113,3 tys. zł, 1,3 tys. EUR	brak	brak
Izabela Leszczyna	minister zdrowia	30 tys. zł	bd./102 tys. CHF (hipoteczny), bd./98 tys. zł	Seat ateca 2017 r.
Dariusz Klimczak	minister infrastruktury	32 tys. zł, 420 EUR, 50 USD	307 tys. zł/215 tys. zł (hipoteczny), 130 tys. zł/65 tys. zł	Renault clio z 2013 r.
Krzysztof Hetman	minister rozwoju i technologii	94,6 tys. zł, 628 tys. EUR	brak	BMW 520 z 2019 r., Peugeot 2008 z 2016 r.
Czesław Siekierski	minister rolnictwa	519,6 tys. zł, 165,4 tys. EUR, brak 355 tys. zł w TFI	brak	Peugeot 407 z 2010 r., Toyota corolla z 2007 r., ciągnik C330 z 1983 r.
Paulina Henning-Kloska	minister klimatu	511 tys. zł	54 tys. zł (poręczenie wekslowe)	Kia sportage z 2022 r., Citroën C3 2018 r.
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	minister rodziny i pracy	8,3 tys. zł	30,7 tys. zł/11,3 tys. zł (kredyt odnawialny)	Renault captur z 2016 r.
Dariusz Wieczorek	minister nauki	45 tys. zł, 17,5 tys. zł w walucie	bd./45,8 tys. CHF (hipoteczny)	Mercedes SLK z 1997 r., Chrysler voyager z 2006 r., BMW z 2020 r.
Adam Szałpka	minister ds. UE	134 tys. zł, 23 tys. zł w TFI, 72 tys. zł w akcjach	brak	wynajmowany
Katarzyna Kotula	minister ds. równości	60 tys. zł, 5 tys. EUR	brak	brak
Marzena Okla-Drewnowicz	minister ds. polityki senioralnej	42,6 tys. zł, 8,7 tys. zł w IKZE	59,2 tys. zł (gotówkowy)	Ford focus z 2011 r., Fiat barchetta z 2004 r.
Agnieszka Buczyńska	minister ds. społeczeństwa obywatelskiego	19 tys. zł	bd./360 tys. zł (hipoteczny), bd./430 tys. zł	VW T-rock z 2019 r., Fiat 500 z 2010 r.
Jan Grabiec	członek Rady Ministrów	220 tys. zł, 1 tys. EUR, 1 tys. USD, 100 GBP, 100 CHF	brak	Renault espace z 2009 r., Ford fiesta z 2012 r., Honda odyssey z 2015 r., Opel insygnia z 2016 r.
Radosław Sikorski	minister spraw zagranicznych		oświadczenie majątkowe nie zostało jeszcze opublikowane	
Adam Bodnar	minister sprawiedliwości		oświadczenie majątkowe nie zostało jeszcze opublikowane	
Marzena Czarnecka	minister przemysłu		oświadczenie majątkowe nie zostało jeszcze opublikowane	

* saldo w momencie zaciągnięcia kredytu/pozostało do spłaty.

Źródło: PB



► **SKUSIŁ INWESTORÓW:** Filip Sobel, prezes Staffly, wprowadza swoją spółkę na kolejny etap rozwoju. Uzyskał wsparcie inwestorów. [FOT. ARC]

Staffly znów zgarnia kapitał i zwiększa sprzedaż testów HR

Spółka oferująca narzędzia dla rekruterów zdobyła finansowe wsparcie od funduszu Freya Capital. Inwestorów przekonało szybkie tempo wzrostu.

Staffly może pochwalić się portfelem klientów składającym się z wielu znanych przedsiębiorstw i największych korporacji. Są wśród nich m.in.: T-Mobile, PKP Intercity, Credit Agricole, InPost i Rafineria Gdańska. Korzystają z oferowanych przez Staffly zautomatyzowanych narzędzi wspierających rekrutację. Firma przekonała do siebie także inwestorów – kapitał na dalszy rozwój biznesu przekazał fundusz Freya Capital (wartość transakcji nie została podana, ale wycena firmy wzrosła do 13 mln zł). Inwestycja została przeprowadzona w ramach tzw. follow on, czyli rundy kontynuacyjnej zwiększającej pakiet zakupionych udziałów. W czerwcu 2022 r. w koinkwizycji z Protos Next VC fundusz zainwestował już w spółkę 2 mln zł. Inwestorem w spółce jest także fundusz Czysa3.vc.

– Mocno wierzymy w innowacyjny zespół Staffly, z którym jesteśmy w stałym kontakcie, wspierając go w codziennych wyzwaniach. Jesteśmy podniekcytowani tempem wzrostu spółki, dlatego zdecydowaliśmy się na kolejną inwestycję. Spółka rośnie w siłę i zajmuje coraz bardziej znaczącą pozycję na innowacyjnym rynku,

jakim jest HR Tech – mówi Michał Lewandowski, partner zarządzający Freya Capital.

Staffly informuje, że w 2023 r. spółka urosła czterokrotnie, co zagwarantowało m.in. pozyskanie kolejnych dużych klientów.

Staffly oferuje zautomatyzowane, autorskie, krótkie testy rekrutacyjne, które pozwalają rekruterom znaleźć najlepszych kandydatów na stanowiska niskiego i średniego szczebla. Firma zapewnia, że testy przyspieszają selekcję kandydatów, obniżają koszty rekrutacji i zmniejszają rotację pracowników. „Testy zintegrowane są najpopularniejszymi systemami do rekrutacji (ATS), gwarantując automatyczną wysyłkę SMS/mail z linkiem do testu oraz automatyczny feedback zarówno dla kandydata, jak też dla rekrutera” – wyjaśnia spółka.

– Ostatni rok to wężyna praca całego zespołu nad rozwojem i komercjalizacją produktu potwierdzona wieloma udanymi wdrożeniami u klientów korporacyjnych. Najnowsza inwestycja to nie tylko potwierdzenie wartości naszych codziennych działań, ale także spełnienia oczekiwań postawionych przed nami przez inwestorów podczas poprzedniej rundy – mówi Filip Sobel, prezes Staffly.


Zapowiada, że spółka przyczyni się do rozwoju produktu w alternatywnych kanałach sprzedaży. Zapowiada także próbę generalną biznesu na zagranicznej sieci. @ @

Anna Belcik
a.belcik@pb.pl

Zarządzanie

Pracownicy mierzą się z chaosem w pracy

C o najczęściej utrudnia pracę? Według uczestników badania Hays Poland to najczęściej chaos w procesach i projektach, wiele nagłych lub niespodziewanych zadań oraz braki kadrowe. 46 proc. respondentów uważa chaos panujący w procesach i projektach zespołowych za największą przeszkodę w pracy – wynika z badania przeprowadzonego przez Hays Poland. Kolejny problem, na który wskazuje 37 proc., polega na dużej liczbie zmian wprowadzanych zbyt nagle lub pospiesznie, a także na

wielu wcześniej niezaplanowanych, lecz wymagających natychmiastowej uwagi zadaniach ad hoc. Niewystarczająca liczba pracowników jest również wskazywana jako przeszkoda w pracy przez niemal 25 proc. osób. Ponadto niemal co piąty ankietowany przyznaje, że firma ma słabe zaplecze technologiczne lub skomplikowane regulacje i zasady, co zamiast ułatwiać pracę, jedynie ją utrudnia. Natomiast jedynie 7 proc. respondentów jako przeszkodę w pracy wskazało złe relacje ze współpracownikami. [MP] 

33

proc. ▶ Tak odsetek pracowników otrzymuje wsparcie od pracodawcy w walce z przeszkodami...

40

proc. ▶ ...a taki nie otrzymuje wsparcia w radzeniu sobie z czynnikami utrudniającymi pracę.

KGHM podgląda mały atom w Rumunii

Fiasko amerykańskiego projektu NuScale nie zniechęca KGHM, bo i tak za wzór brał Rumunię. Chętnie jednak podpisze porozumienie także z EDF-em i Rolls-Royce'em.



▶ **KONKURENCJI NIE MA:** Piotr Podgórski jest dyrektorem naczelnym ds. transformacji KGHM, największego odbiorcy prądu w Polsce. Jego zdaniem mały atom nie jest konkurencją dla dużego, choć mają być rozwijane w tym samym czasie, ale to duży atom zapewni rozwój całej branży i wpływa na rozwój zaplecza naukowego i inżynierskiego. [FOT.WM]

Atom odgrywa ważną rolę w energetycznych planach dla Polski. Atom duży, czyli bloki o mocy 1-1,6 GW, ma powstać nad Bałtykiem, a atom mały (small modular reactor – SMR), czyli bloki o mocy od 77 do 300 MW, planowane są w kilku miejscach, głównie na terenach przemysłowych.

Dla małego atomu ostatnie tygodnie obfitowały w przełomy. Najpierw amerykański NuScale, który w Polsce współpracuje z KGHM, ogłosił fiasko projektu w Utah. Potem Orlen Synthos Green Energy, który ubiegał się o tzw. decyzję zasadniczą dla małych bloków w technologii od GE Hitachi Nuclear Energy, mimo negatywnej opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, decyzję uzyskał.

– Wierzę, że technologie SMR to dobre rozwiązanie – podkreśla Piotr Podgórski, dyrektor naczelnym ds. transformacji KGHM.

Koszty ważne, ale europejskie

Piotra Podgórskiego pytamy o przyszłość współpracy KGHM z NuScale. Dla przypomnienia: firma NuScale ogłosiła rezygnację ze swojego flagowego projektu w Utah, gdzie miała zbudować sześć reaktorów o łącznej mocy 462 MW rozproszonych w kilku miastach. Miasta zaczęły jednak wycofywać się z projektu, argumentując to wzrostem jego kosztów. Po ogłoszeniu fiaska firma przekonywała, że kontynuuje prace nad podobnymi projektami w Polsce, Ukrainie, Kazachstanie i Rumunii, a także w USA, w stanach Ohio i Pensylwania.

– Projekt w Utah miał być pierwszą komercyjną realizacją reaktora NuScale, jednak dla nas zawsze ważniejszy był ich projekt w Rumunii, który miał rozpocząć się rok po projekcie amerykańskim – mówi Piotr Podgórski.

W Rumunii inwestorem jest firma energetyczna NuclearElectric, operator elektrowni atomowej Cernavoda, gdzie pracują kanadyjskie reaktory CANDU.

– Projekt rumuński – jako europejski – ma dla nas sta-

tus projektu referencyjnego i to jego koszt będzie przez nas analizowany na potrzeby potencjalnej inwestycji w technologii SMR – podkreśla Piotr Podgórski.

Pierwszym lepiej nie być

KGHM uważnie monitoruje działania NuScale oraz innych dostawców technologii w USA.

– W projekcie firmy w Utah kluczową rolę miały odgrywać wartość inwestycji oraz prognozowana cena energii. Śledziliśmy dyskusję na temat zmieniających się kosztów projektu i decyzja o zakończeniu inwestycji na wstępnym etapie wydaje nam się logiczna – uważa Piotr Podgórski.

Czy NuScale przetrwa tak potężne zawirowanie biznesowe?

– Jesteśmy tylko obserwatorem – mówi Piotr Podgórski.

Z zawirowania płynie jednak lekcja, że należy być roztropnym, a wybór właściwej technologii wymaga czasu.

– Lepiej, żeby ktoś inny, doświadczony w przemyśle jądrowym wybudował elektrownię referencyjną, a inni wybudowali podobną później – uważa dyrektor z KGHM.

Może też EDF i Rolls-Royce?

Piotr Podgórski podkreśla, że kiedy KGHM analizował technologie SMR, to brał pod uwagę m.in. poziom zaawansowania poszczególnych technologii oraz ich potencjał wdrożeniowy.

– Technologia NuScale pod względem formalnym wciąż jest najbardziej zaawansowana – mówi Piotr Podgórski.

W lutym 2022 r. KGHM podpisał z tą firmą umowę na prace wstępne, co dało wgląd do dokumentacji.

– Umowa między NuScale a KGHM wciąż obowiązuje. Jest jednak wskazane, aby KGHM miał podobne porozumienia z innymi dostawcami technologii, np. EDF-em czy Rolls-Royce'em. Ubolewamy

że, że gdy w kwietniu składaliśmy wniosek o wydanie decyzji, technologia Westinghouse AP300 nie była jeszcze ogłoszona – informuje Piotr Podgórski, dodając, że liczy na to, że w momencie podejmowania przez KGHM ostatecznej decyzji lista dojrzałych technologii będzie dłuższa.

Presja na zakupy


W małym atomie KGHM interesuje się wyłącznie technologiami lekkowodnymi i myśli przede wszystkim o produkcie energii elektrycznej, a nie ciepła. Piotr Podgórski przyznaje, że jest presja wykonawców, którzy budują łańcuchy dostaw, by klienci szybko podejmowali decyzje i składali zamówienia na kluczowe elementy, np. na zbiornik reaktora, inaczej będą długo czekać w kolejce.

– Roztropność nakazuje nam jednak czekać na postępy dostawców technologii SMR, zwłaszcza że nasz plan ogranicza się do budowy elektrowni wyłącznie na nasze potrzeby. Nie zamierzamy zarabiać na sprzedawaniu technologii czy energii elektrycznej – mówi Piotr Podgórski.

Na razie OZE

Podkreśla, że podstawowym biznesem KGHM jest wydobycie miedzi i hutnictwo, a energetyka ma ten biznes tylko wspierać.

– Do decyzji o ewentualnej inwestycji w SMR droga jeszcze daleka, dlatego w najbliższej perspektywie skupimy się na odnawialnych źródłach energii. W najbliższych kilku latach zamierzamy osiągnąć 200 MW zainstalowanych w tych źródłach – mówi Piotr Podgórski.

Zapewnia, że do 2030 r. połowę zapotrzebowania na energię KGHM pokryje własnymi źródłami nisko- i zeroemisyjnymi. 

Magdalena Graniszewska
m.graniszewska@pb.pl

REKLAMA

47852



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-AB.7840.2.41.2023.WJ

Wrocław, dnia 07 grudnia 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1, ust. 1a, ust. 2, ust. 2a i ust. 2b w związku z art. 15 ust. 1 i ust. 4, art. 38 pkt 2 lit. zg, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 924, z późn. zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 775, zm. Dz. U. z 2023 r., poz. 803),

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Operator Gazociągów Przemysłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Pana Pawła Aniśkiewicza, w dniu 7 grudnia 2023 r. Wojewoda Dolnośląski wydał decyzję Nr 70/23 zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-budowlany, oraz udzielającą pozwoleń na rozbiórkę istniejącego zespołu zaporowostupowego (ZZU) Smolec i budowę nowego ZZU kątowego DN 200/100 MOP 5,5 MPa wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi, zlokalizowanego na działkach nr 190/52, nr 192/2, nr 542/172 i nr 542/183, obręb 0025 Smolec, jedn. ewidencyjna 022304 Kąty Wrocławskie.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 14 grudnia 2023 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 28 grudnia 2023 r.

Z decyzją oraz dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu – plac Powstańców Warszawy 1, pok. 2103 (kancelaria). Strony postępowania będą przyjmowane po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emailowo: (71) 340-67-51 (email: w.janowski@duw.pl).

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Zawiadomienie w drodze publicznego obwieszczenia uważać się będzie za dokonane z dniem 28 grudnia 2023 r. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania nastąpi z dniem 29 grudnia 2023 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

GOSPODARKA

Wielka Brytania: PKB skurczył się mocniej, niż prognozowano

W październiku PKB drugiej gospodarki w Europie obniżył się m/m o 0,3 proc., notując pierwszą ujemną zmianę od lipca – wynika z danych urzędu statystycznego ONS. Odczyt okazał się gorszy, niż prognozowali ekonomiści. Mediana ich prognoz zakładała spadek o 0,1 proc. (miesiąc wcześniej PKB wzrósł o 0,2 proc.). Nieco lepiej sytuacja wygląda w ujęciu kwartalnym i rocz-

nym. W porównaniu z III kw. w październiku nie odnotowano zmiany, natomiast wobec października 2022 r. wynik był na plusie – PKB był o 0,3 proc. wyższy, jednak wzrost spowolnił z 1,3 proc. we wrześniu. Słabsze niż spodziewane wyniki zanotowały usługi, produkcja przemysłowa i budownictwo, przy czym trzy sektory skurczyły się po raz pierwszy od lipca. [WST]

PulsDnia

Szwedzkie Oatly chce zastąpić polskie mleko

Szwedzka marka zamienników mleka pojawiła się w kawiarniach, a od początku przyszłego roku wejdzie do marketów. Zapowiada marketingową ofensywę.

Polska jest mleczarską potęgą, a rynek – mimo wysiłków zagranicznych koncernów – zdominowały krajowe spółdzielnie. Międzynarodowi gracze szukają jednak okazji na stopniowo rosnącym rynku roślinnych zamienników mleka. Konkurencja na nim wkrótce się zwiększy, bo przychówek w Polsce zaczęło budować szwedzkie Oatly, jeden z największych europejskich producentów takich wyrobów.

– Nasze produkty na początek są dostępne w około 100 kawiarniach w Polsce, z czego mniej więcej jedna trzecia jest w Warszawie, a także w specjalistycznych sklepach internetowych. Od stycznia pojawią się w szerokiej marketowej dystrybucji. Mamy już umowy z sieciami Netto i Selgros, stopniowo będziemy wchodzić do kolejnych. Docelowo chcemy być dostępni wszędzie tam, gdzie sprzedaje się mleko krowie – mówi Helge Weitz, dyrektor generalny Oatly w Polsce i krajach niemieckojęzycznych.

Biznes z owsa:

Oatly powstało w pierwszej połowie lat 90. jako uczelniany spin-off technologii żywności z Uniwersytetu w Lund. Od 2021 r. jest notowane na nowojorskiej giełdzie Nasdaq.

Z oferty publicznej zebrało 1,4 mld USD przy wycenie bliżej 10 mld USD. Kurs szybko zjechał i teraz wycena spółki wynosi nieco ponad 0,4 mld USD, czyli w przeliczeniu 1,67 mld zł. W ubiegłym roku firma – obecna na największych rynkach europejskich, w Ameryce Północnej i na części rynków azjatyckich – wypracowała 0,72 mld USD przychodów.

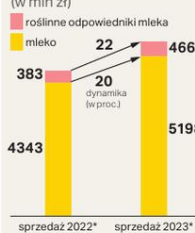
– Na rynki zagraniczne wchodziliśmy etapami, bo nasze moce produkcyjne nie nadążały za popytem. Teraz podjęliśmy strategiczną decyzję o ekspansji w Polsce, budujemy już w Warszawie zespół sprzedażowy. Będziemy mocno inwestować w marketing, a w przyszłym roku ruszymy z dużą kampanią – zapowiada Helge Weitz.

Szwedzka firma przedstawia się jako marka lifestyle'owa. Na rynku konkuruje m.in. z Alpro (marka z grupy Danone), Inka (należąca do niemieckiej Grany) czy Just Plants (marką napojów roślinnych z portfela Maspeksu). Firmy te mają bazę produkcyjną w Polsce, natomiast Oatly dostarcza wyroby z fabryk w Szwecji i Holandii.

– Mimo to uważamy, że będziemy konkurencyjni cenowo. zresztą w każdej kategorii są różne grupy konsumentów, w tym tacy, którzy są skłonni płacić za ekspertyzę, wyższą jakość i markę zabiegającą o zmiany społeczne. Na każdym rynku zawsze znajdowaliśmy sposób, by przyciągnąć konsumentów. Chcemy być postrzegani jako głos ruchu roślinnych zamienników. Naszym celem jest zmiana zwyczajów żywieniowych i przestawienie jak największej grupy konsu-

Miliardy z mlekiem płynące

Wartości i dynamika sprzedaży mleka oraz jego roślinnych zamienników (w mln zł)



mentów mleka krowiego na produkty roślinne – mówi Helge Weitz.

Zamiennik wzrost

Według szacunków Markets and Markets rynek roślinnych zamienników mleka jest globalnie wart 27 mld USD i przez najbliższe pół dekady będzie rósł w tempie przekraczającym 10 proc. rocznie. Największy udział mają w nim produkty sojowe, nieco mniejszy migdałowe i kokosowe. Zamienniki wykorzystujące owsa są teraz czwarte.

– W latach 2020-22 rynek roślinnych zamienników mleka wzrósł o około 40 proc., oczywiście z relatywnie niskiej w stosunku do mleka bazy. Trzeba jednak pamiętać, że mleko jest tanie, bo jest w olbrzymiej skali subsydiowane. Jednocześnie jego produkcja ma duży negatywny wpływ na środowisko: generuje znacznie wyższy ślad węglowy niż uprawa roślin. Sądymy, że świadomość konsumentów

w tym zakresie będzie rosła, co przełoży się na stały wzrost popularności zamienników – mówi dyrektor generalny Oatly w Polsce.

Dostępna obecnie na polskim rynku paleta produktów Oatly to kilka podstawowych zamienników mleka.

– Na początku skoncentrujemy się na kategorii napojów owsianych, na każdym rynku zaczynamy od tego. W drugiej kolejności przeanalizujemy możliwość wejścia z roślinnymi odpowiednikami jogurtów czy serów. Owies ma tę zaletę, że na jego bazie można stworzyć całe spektrum zamienników mleka – tłumaczy Helge Weitz.

Na poziomie całej grupy Oatly było w ubiegłym roku nierentowne. Rynek europejski był na plusie, ale straty generowała przede wszystkim Azja.

– Sądymy, że w Polsce osiągniemy rentowność w średnim, a nie długim terminie – mówi Helge Weitz. [MZAT ©]



► **SZWEDZKI POTOP MLECZNY:** Wywodzącą się ze Szwecji Oatly, którego dyrektorem generalnym w Polsce i krajach niemieckojęzycznych jest Helge Weitz, mocno zainwestowało w ekspansję zagraniczną i w poprzednich latach wsparło m.in. do Ameryki Północnej i dużych krajów azjatyckich. W tych ostatnich radzi sobie słabiej. Teraz szuka szansy na polskim rynku, na którym zamienniki mleka krowiego stopniowo zwiększają udział w sprzedaży. [FOT. ARČ]

OKIEM EKSPERTA

Roślinna alternatywa wypełnia niszę

PAWEŁ WYRZYKOWSKI

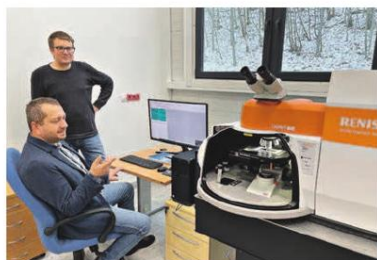
starszy analityk sektora Food and Agri w Banku BNP Paribas

Konsumpcja mleka pitnego w Polsce w od lat maleje. Według badań budżetów gospodarstw domowych GUS średnie roczne spożycie mleka w 2019 r. w przeliczeniu na osobę wyniosło 34,2 l i było o 36 proc. niższe niż w 2005 r. oraz o 10 proc. niż w 2015 r. Zmieniający się styl życia oraz bogacenie się społeczeństwa powoduje, że konsumenci częściej sięgają po produkty o większej wartości dodanej, a także przygotowują samodzielnie mniej dań, w których wykorzystują mleko. Jest to tendencja obserwowana nie tylko w Polsce, lecz w całej UE. Co więcej – można się

spodziewać, że spadkowy trend będzie kontynuowany. Zgodnie z prognozami KE w latach 2023-35 konsumpcja mleka pitnego w UE zmniejszy się o 16 proc. Rynek roślinnych zamienników mleka ma zatem realną szansę za zdobycie swojej niszy oraz nowych konsumentów: tak w kanale detalicznym, jak też sektorze HoReCa. Można szacować, że pod względem wartości rynek napojów na bazie produktów roślinnych w niedługiej perspektywie zbliży się do 10 proc. wartości rynku mleka pitnego. Co warto podkreślić – firmy mleczarskie, także w Polsce, posiadają już w ofercie napoje i produkty bazujące na składnikach roślinnych, np. właścicielem marki Alpro jest grupa Danone.

Szkolnictwo wyższe

UZ stworzył nowy rozdział inżynierii materiałowej



► **ROZWÓJ POTENCJAŁU NAUKOWEGO:** Nowo otwarte Laboratorium Inżynierii Badań Materiałowych przy Uniwersytecie Zielonogórskim dysponuje nowoczesną aparaturą pozwalającą na badania właściwości materiałowych i metod ich wytwarzania, a jego działania wspierają podnoszenie jakości nauki i kształcenia w regionie. [FOT. ARČ]

Od 1 stycznia 2019 r. przy Uniwersytecie Zielonogórskim rozpoczęło swoją działalność Laboratorium Inżynierii Badań Materiałowych. Budowa laboratorium została zaplanowana zgodnie z założeniami projektu, który otrzymał finansowanie ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu Regionalna Inicjatywa Doskonałości (RID). Na realizację działania uczelnia otrzymała blisko 12 mln zł, z czego 80 proc. środków przeznaczono na zakup aparatury badawczej. – Projekt przyczynił się do utworzenia nowoczesnego laboratorium działającego w zakresie inżynierii mechanicznej, fizyki materiałowej, metalurgii i inżynierii chemicznej. Udało się nam utworzyć interdyscyplinarny ośrodek badawczy, który pozwolił na odnalezienie wspólnych obszarów badawczych w zakresie dyscyplin nauk fizycznych oraz inżynierii mechanicznej – wyjaśnia prof. dr hab. Mirosław Dudek, kierownik projektu.

Strategicznym celem projektu było zwiększenie wpływu badań naukowych na funkcjonowanie otoczenia społeczno-gospodarczego regionu województwa lubuskiego. Nowo powstałe laboratorium badawcze będzie konkurencyjne dla innych krajowych ośrodków w zakresie badań właściwości materiałów i metod ich wytwarzania oraz w sferze działania służące podniesieniu jakości nauki i kształcenia.

Centrum badawcze mieści się w nowej hali o powierzchni 1200 mkw., która została wybudowana ze środków uczelni.

– Już w tej chwili widzimy intensyfikację współpracy z sektorem gospodarczym. W ramach listów intencji udało się nawiązać liczne współprace z przedsiębiorstwami z regionu, pojawiły się członkostwa w Lubuskim Klastrowym Metalowym i partnerstwo w ramach Lubuskiej Inteligentnych Specjalizacji pt. „Industry4Future”. Co więcej, zawiazaliśmy nowe

współprace z ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą, a duże znaczenie miała prestiżowa międzynarodowa konferencja „The 18th Conference on Functional and Nanostructured Materials” (26-28 września 2022, Zielona Góra). Możemy się także pochwalić zgłoszeniami patentowymi oraz już uzyskanymi patentami krajowymi i europejskimi, a także publikacjami wykonawców projektu w najbardziej prestiżowych czasopiśmie naukowych – akcentuje kierownik projektu.

Kolejne kroki w drodze do rozwoju potencjału naukowego to współpraca z ośrodkami badawczym FEMTO-ST we Francji w zakresie metamateriałów i z Uniwersytem we Lwowie w zakresie magnetelektroniki.

Joanna Gulewicz

PARTNEREM PUBLIKACJI JEST
UNIwersytet Zielonogórski

Pure Biologics idzie po ratunkowe pieniądze

Spółka biotechnologiczna chce pozyskać 17 mln zł na kontynuację badań i pokrycie kosztów. Zapewnia, że wkrótce będzie miała czym się pochwalić



Marcel Zatoński

m.zatonski@pb.pl

Gdy rok temu notowane na GPW Pure Biologics z oferty publicznej pozyskało znacznie mniej pieniędzy, niż chciało, było jasne, że prędzej czy później znów poprosi inwestorów o kapitał. Właśnie prosi. W środę, 13 grudnia, spółka rozpoczęła ofertę publiczną z pierwszeństwem dla dotychczasowych akcjonariuszy. Cena maksymalna jest o połowę niższa niż przed rokiem, a spółka chce pozyskać nieco ponad 17 mln zł.

– Spółka jest w przełomowym momencie. To, w co inwestowaliśmy przez ostatnie pół dekady, dochodzi do momentu pierwszej weryfikacji w badaniach na ludziach. Brakuje nam niewiele do osiągnięcia celów, nad których realizacją pracowaliśmy od wielu lat. Mamy obiecujące wyniki badań i ciekawy model działania cząsteczek, które są przygotowane do dalszych badań. Pracowaliśmy w ostatnich miesiącach nad znalezieniem potencjalnych partnerów do tych projektów – przekazuje Filip Jeleni, prezes i znaczący akcjonariusz Pure Biologics.

Partner poszukiwany

Kilkanaście godzin przed publikacją prospektu emisyjnego Pure Biologics opublikowało korektę raportu za trzeci kwartał. Dokonało jej na życzenie Komisji Nadzoru Finansowego. Regulator zalecił, by spółka w sprawozdaniu w bardziej szczegółowy sposób opisała czynniki ryzyka związane z możliwością kontynuowania działalności.

Pure na gwałt potrzebuje pieniędzy. Spółka podaje, że jest w stanie finansować działalność i prowadzić badania do końca tego roku. Wpływy z emisji oraz kilka milionów złotych płatności związanych z pozyskanymi wcześniej dotacjami mają pozwolić na utrzymanie płynności „co najmniej do końca pierwszego półrocza 2024”. A co dalej?



► BADAWCZA DIETA:

Gdy Pure Biologics, kierowane przez Filipa Jelenia, pod koniec 2020 r. przenosiło się z NewConnect na główny parkiet GPW, inwestorzy płacili 90 zł za jedną akcję spółki. Pod koniec ubiegłego roku w ofercie publicznej dawali tylko 20 zł, a Pure zebrało zaledwie 20 mln zł dodatkowego kapitału, musiało więc ściągać badawcze plany. Teraz spółka chce sprzedawać walory po maksymalnie 10 zł, by zdobyć finansowanie na najbliższe miesiące. [FOT.WM]

– W ciągu najbliższego półrocza spodziewamy się pierwszych wyników badań u ludzi i podpisania na ich podstawie co najmniej jednej umowy z większym partnerem z branży biotechnologicznej. To oznaczałoby wpływ gotówki do spółki, a także przejęcie dalszego finansowania kluczowych projektów przez partnera. Dzięki temu może zafunkcjonować nasz podstawowy model odtwarzania biznesu – realizacja nowych projektów dzięki pieniądзом pozyskanym ze sprzedaży poprzednich – mówi Filip Jeleni.

Spółka liczy też na to, że pozyska w najbliższych miesiącach publiczne dotacje na projekty wczesnych faz, które w początkowym etapie prac nie będą wymagały wkładu własnego. Przez lata Pure finansowało się w dużej mierze właśnie z dotacji – do tej pory przyznano jej ponad 180 mln zł publicznych pieniędzy, z czego wypłacono prawie 80 mln zł (w tym 18,6 mln zł w tym roku).

Ponad 80 mln zł pozyskano również od inwestorów, z czego 54 mln zł w 2020 r. w ramach emisji przy okazji

transferu z NewConnect na główny parkiet GPW. Wtedy akcje sprzedawano po 90 zł za sztukę.

Podczas śródojowej sesji notowania Pure Biologics spadły o ponad 10 proc. i znalazły się na historycznym minimum na poziomie poniżej 9 zł za walor. Oznacza to, że kapitalizacja spółki to obecnie niespełna 30 mln zł. W szczycie notowań na początku 2021 r. za jedną akcję płacono ponad 130 zł, a kapitalizacja przekraczała 300 mln zł.

Ciężar kosztów

W prospekcie wskazano, że priorytetowym celem emisyjnym jest sfinansowanie badań fazy 0 (wstępne badania na ludziach) w projektach PB004 i PB003G. Dotyczą one potencjalnych leków m.in. na nowotwory głowy i szyi oraz mięsaki tkanek miękkich. W przypadku pierwszej cząsteczki spółka spodziewa się otrzymania w najbliższych tygodniach zgody FDA (amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków) na rozpoczęcie badania w szpitalach w USA.

Na oba te projekty w poprzednich latach pozyskano spore dotacje. W nadchodzącym półroczu Pure zamierza przeznaczyć na ich realizację 5 mln zł. Więcej pójdzie na pokrycie kosztów ogólnych i administracyjnych, czyli m.in. kosztów sporej powierzchni laboratoryjnej. Tylko w ciągu najbliższych sześciu miesięcy spółka zamierza przeznaczyć na ten cel do 7 mln zł. Kolejnych kilka milionów pochłona wynagrodzenia wyższej kadry naukowej.

– Spółka pali gotówkę w bardzo szybkim tempie. Emisja w takiej skali daje gotówkę dosłownie na kilka miesięcy, więc wygląda to na szukanie ostatniej deski ratunku – słyszymy od jednego z zarządzających TFI.

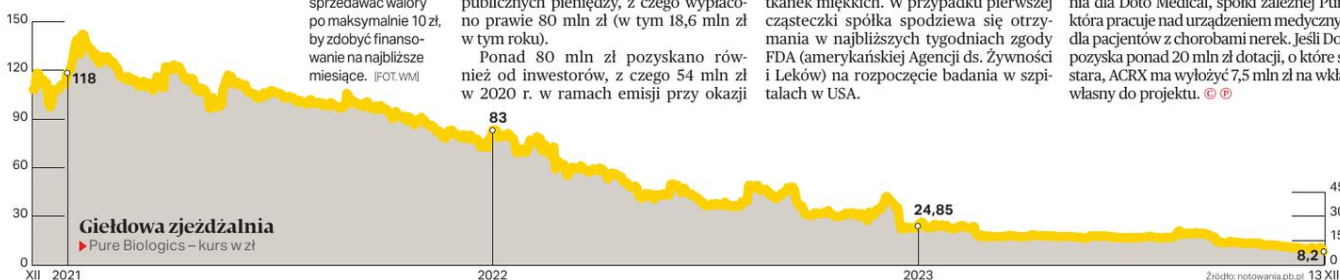
Emisyjny harmonogram

Emisja mocno rozowndi dotychczasowych akcjonariuszy. Do wzięcia jest 1,71 mln walorów, które będą stanowiły do 33 proc. podwyższonego kapitału. Budowa księgi popytu wśród instytucji i zbieranie zapisów inwestorów indywidualnych potrwa do 18 grudnia. Dzień później zostanie ogłoszona cena emisyjna. Jeśli emisja dojdzie do skutku, prawa do akcji powinny zostać dopuszczone do obrotu w połowie stycznia. Ofertę koordynują Ippopma Securities i DM Navigator.

– Zastrzegamy, że jeśli w procesie budowy księgi popytu oczekiwane wpływy brutto z oferty nie przekroczy 11 mln zł, to zostanie ona odwołana – mówi Romuald Harwas, członek zarządu i dyrektor finansowy Pure Biologics.

Na razie udział w ofercie zadeklarował fundusz ACRX Investments, który objął spory pakiet już w trakcie poprzedniej emisji. To hehikul inwestycyjny związany z Michałem Kojeckim, znaczącym akcjonariuszem Playwaya. Jeszcze w marcu ACRX uzgodnił ze spółką warunki finansowania pożyczkowego i w związku z jego udzieleniem zyskał uprawnienie do objęcia akcji nowej emisji po cenie niższej o 10 proc. niż pozostali inwestorzy.

ACRX pod koniec listopada zobowiązał się też warunkowo do udzielenia finansowania dla Doto Medical, spółki zależnej Pure, która pracuje nad urządzeniem medycznym dla pacjentów z chorobami nerek. Jeśli Doto pozyska ponad 20 mln zł dotacji, o które się stara, ACRX ma włożyć 7,5 mln zł na wkład własny do projektu. ©



Budowa CPK

Rusza budowa tunelu dalekobieżnego w Łodzi



CPK i Budimex podpisały umowę na roboty budowlane przy najbardziej zaawansowanym projekcie kolejowym spółki, odpowiedzialnej za budowę lotniska i nowych linii kolejowych. To drugi z trzech kontraktów dla ponad 4-kilometrowego tunelu Kolei Dużych Prędkości w Łodzi - kluczowego elementu „igreka”, czyli trasy, która połączy Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem. Oddanie do użytku tunelu KDP zbiegnie się z uruchomieniem pierwszego etapu lotniska CPK

CPK i Budimex podpisały umowę na roboty budowlane przy najbardziej zaawansowanym projekcie kolejowym spółki, odpowiedzialnej za budowę lotniska i nowych linii kolejowych. To drugi z trzech kontraktów dla ponad 4-kilometrowego tunelu Kolei Dużych Prędkości w Łodzi - kluczowego elementu „igreka”, czyli trasy, która połączy Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem. Oddanie do użytku tunelu KDP zbiegnie się z uruchomieniem pierwszego etapu lotniska CPK.

Budowa tunelu dalekobieżnego CPK została podzielona na trzy części. W ramach pierwszej od września tego roku trwają prace przy wzmocnieniu fundamentów Łódzkiego Domu Kultury (ŁDK). Tę inwestycję realizuje firma Keller Polska. To bezpośrednio pod ŁDK - po zachodniej stronie dworca Łódź Fabryczna - będzie rozpoczynał się tunel KDP. Teraz spółka CPK zawarła umowę na etap drugi, czyli budowę komór dla tarczy zmechanizowanej TBM. Pierwsza z komór - startowa - powstanie na Retkini, a odbiorcza, w sąsiedztwie ŁDK. Kontrakt został zawarty z firmą Budimex, a jego wartość to prawie 147 mln zł. Spółka jest w trakcie przygotowań do przetargu na trzeci etap inwestycji, którym będzie samo drążenie tunelu kolejowego CPK.

Budowany tunel, nad którym prace zarzucono w 2011 r., połączy systemem szybkich kolei Warszawę, lotnisko CPK i Łódź, a dalej Wrocław i Poznań. Pozwoli to na diametralne skrócenie czasów prze-

jazdu na całej trasie. Podróż z Łodzi do Warszawy zajmie jedynie 45 minut, dziś to 1,5 godziny. Z Wrocławia do Łodzi dojedziemy pociągiem w godzinę, a do stolicy w niecałe dwie godziny. Poprawie ulegnie również szybkość i dostępność połączeń do Poznania. Ze stolicy Wielkopolski do Warszawy podróż KDP zajmie około 2 godziny, a do Łodzi około 1 godziny i 10 minut (dziś to około 3 godzin).

Projektowana na południowo-zachodnim końcu tunelu komora Retkinia będzie pełniła funkcję szybu startowego dla maszyny drążącej tunel TBM. Docelowo będzie obiektem technicznym, który pomieści m.in. pomieszczenia techniczne i ewakuacyjne klatki schodowe. Natomiast Fabryczna będzie szybem demontażowym dla tarczy TBM i komorą rozjazdową dla pociągów.

- CPK to nie tylko projektowane lotnisko, ale też bardzo potrzebne w Polsce nowe linie kolejowe. W zaawansowanym projektowaniu jest już ok. 450 km linii, w tym kolejowe odcinki między Warszawą i Łodzią oraz Łodzią i Wrocławiem. Teraz idziemy o krok dalej i podpisujemy umowę na roboty budowlane. Tunel dalekobieżny w Łodzi to nasza najbardziej zaawansowana pod względem przygotowań inwestycja kolejowa - mówi Radosław Kantak, członek zarządu CPK ds. inwestycji kolejowych.

Budimex opracuje szczegółową dokumentację projektową oraz wykonana obie-

PARTNEREM PUBLIKACJI JEST CPK

komory. W zakres umowy wchodzi także m.in. zapewnienie odpowiedniej organizacji ruchu i prace odtworzeniowe. Czas na wybudowanie komory Retkinia to 10 miesięcy, a dla komory Fabryczna 13 miesięcy od czasu ukończenia robót przy wzmocnieniu fundamentów ŁDK.

Tunel w Łodzi będzie przeznaczony dla pociągów dalekobieżnych, w tym przede wszystkim KDP. Na terenie miasta szybkie pociągi będą zatrzymywać się na

dworcu Łódź Fabryczna. Wyjście tunelu na powierzchnię zaprojektowane jest na południowy zachód od Łodzi Kaliskiej, w okolicach osiedla Retkinia i istniejącej linii kolejowej nr 14. Dalej trasa poprowadzi na zachód - w stronę Sieradza, za którym będzie rozwidlenie w kierunku Poznania i Wrocławia. Inwestycja CPK w Łodzi jest częścią transeuropejskiego szlaku komunikacyjnego Morze Północne - Bałtyk w ramach sieci bazowej TEN-T.



Forum na Wzgórzach

Firmy rodzinne spotkają się na Wzgórzach Dylewskich

Sukcesja to jedno z głównych wyzwań, przed jakimi stają wielopokoleniowe przedsiębiorstwa. Wsparcie w tym zakresie zapewnia nowe narzędzie – fundacja rodzinna. Nie rozwiązuje jednak wszystkich dylematów. O nich będą dyskutować uczestnicy IV Forum na Wzgórzach organizowanego przez PB



Anna Belcik

a.belcik@pb.pl

Przedsiębiorcy rodzinni przez wiele lat zabiegali o uchwalenie w Polsce prawa pozwalającego na rejestrację fundacji rodzinnych – podmiotów, które zabezpieczałyby ich budowane przez lata majątki, zapewniały ciągłość wielopokoleniowych biznesów i kultywowanych przez fundatorów wartości. Po ponad pół roku od wejścia w życie ustawy można śmiało powiedzieć o boomie na fundacje rodzinne. Pod koniec listopada przedsiębiorcy złożyli ponad 700 wniosków o rejestrację fundacji, a sądy zarejestrowały 320 tego typu podmiotów. Liczby pokazują, jak duża była potrzeba wprowadzenia w życie przepisów stanowiących wsparcie dla rozwoju rodzinnej przedsiębiorczości w kraju. Bez wątpienia więc procedury powoływania i niuanse związane z zarządzaniem fundacjami staną się tematem przewodnim organizowanego przez „Puls Biznesu” IV Forum na Wzgórzach – Biznes Rodzinny. Spotkanie odbędzie się 23-24 maja 2024 r. Jak w latach poprzednich uczestnicy zagospodzą w Hotelu SPA Dr Irena Eris Wzgórz Dylewskie w Wysokiej Wsi – gospodarzami wydarzenia są dr Irena Eris i Henryk Orfinger. Tegorocznemu wydarzeniu patronować będą natomiast Bank BNP Paribas, PwC oraz Giełda Papierów Wartościowych.

Na Wzgórzach z całej Polski zjeżdżają właściciele firm rodzinnych, często w towarzystwie przedstawicieli kolejnych pokoleń i sukcesorów. W tym roku wśród gości i prelegentów Forum na Wzgórzach będą m.in. Krzysztof Domarecki, główny akcjonariusz grupy Selena, Adam Góral, założyciel i prezes Asseco Poland, Zbigniew Jakubas, właściciel grupy kapitałowej Multico, Maria Florczuk, prezes Fabryki Mebli „Forte”, Ania Kruk Viñas, prezes spółki Ania Kruk, czy Michał Kwiatkiewicz, współzałożyciel i członek rady nadzorczej Yes Bizuteria. Podzieliła się własnymi doświadczeniami, wiedzą i dylematami związanymi z zachowaniem ciągłości ich firm przez pokolenia.

Fundacja rodzinna została dobrze przyjęta

Specyfiką biznesów rodzinnych jest właśnie ich wielopokoleniowy charakter.

– W świecie firm rodzinnych coraz większego znaczenia nabiera słowo sukcesja. W naszym życiu, przedsiębiorców rodzinnych, jest obecne już od lat. Było istotą naszych wieloletnich starań o opracowanie i przyjęcie ustawy o fundacji rodzinnej. Jako twórcy biznesów, ludzie, którzy w życiu zawodowym wiele osiągnęli, starzejemy się i musimy zaplanować przy-

szłość dla naszych firm. Pomocna w tym może okazać się właśnie fundacja – mówi Henryk Orfinger, przewodniczący rady nadzorczej Dr Irena Eris, który był jedną z osób zabiegających o wprowadzenie w Polsce fundacji rodzinnej.

Dodaje, że liczba przedsiębiorców, którzy już teraz zarejestrowali lub są w trakcie rejestrowania fundacji rodzinnej, przekroczyła najsmielsze oczekiwania, jakie miał jeszcze na etapie lobbowania za ustawą. – Już teraz możemy mówić o olbrzymim sukcesie fundacji rodzinnej. Przedsiębiorcy są bardzo zadowoleni z zapisów dotyczących kwestii podatkowych. Zaletą jest, że statut fundacji można budować w dość swobodny sposób. Satisfakcjonujące, choć tylko częściowo, są regulacje odnoszące się do zachowku. Brakuje natomiast regulacji, które pozwoliłyby na korzystne przeniesienie do Polski fundacji założonych przez rodzimych przedsiębiorców za granicą. Firmy rodzinne decydowały się na taki krok w czasie, gdy szanse na powstanie fundacji w kraju wydawały się znikome – podkreśla Henryk Orfinger.

Potrzeba zabezpieczenia ciągłości biznesu

Uczestnicy Forum na Wzgórzach podzieliła się swoimi doświadczeniami z pierwszego roku obowiązywania ustawy. Dyskusje zostaną skierowane także na to, jak zapewnić stabilny rozwój tego, co zostało zbudowane przez założyciela rodzinnego biznesu.

Forum będzie spotkaniem kilku pokoleń, a to z pewnością uwyppukli różne wizje. Drogi sukcesji bywają kręte i nie zawsze przebiegają według jednego modelu – przekazania firmy dzieciom. Do wyboru są również inne ścieżki: powierzenie zarządzania firmą zewnętrznemu menedżerowi, sprzedaż funduszowi private equity czy wprowadzenie spółki na giełdę.

– Najważniejszą kwestią dotyczącą sukcesji jest zabezpieczenie firm, aby wysiłek kilkudziesięciu lat pracy włożonej w ich budowanie nie został zaprzepaszczone, biznes był kontynuowany, a przedsiębiorstwa miały zagwarantowaną ciągłość istnienia i rozwoju – podkreśla Zbigniew Jakubas, właściciel grupy kapitałowej Multico.

Młode pokolenie czerpie z rodzinnych tradycji

Jedną z przedstawicielek młodego pokolenia przedsiębiorców obecnych na Forum na Wzgórzach będzie Ania Kruk Viñas, współwłaścicielka marki biżuterijnej Ania Kruk.

Prowadzona przez Anię firma nie jest co prawda spółką przejętą pokoleniowo po ojcu, jednak to właśnie tata – Wojciech Kruk – był inicjatorem i inwestorem nowego projektu. Razem z bratem Wojtkiem Krukiem juniorem, który również został zaangażowany w budowę firmy, zdecydowali się kontynuować zaszczepione przez ojca biznesowe tradycje oraz wartości i rozwijać markę Ania Kruk.

– Szansę zaistnienia w branży i sprawdzenia się w biznesie, jaką dostaliśmy od taty, dziś traktuję jako ogromny przywilej. To nie był mój plan na życie – otwarcie przyznaję, że początkowo, angażując się w nowe, wspólne przedsięwzięcie, uległam presji biznesowej historii naszej rodziny i rodzinnego patriotyzmu. To kwestia wychowania i dorastania w takich wartościach. Po kilku latach intensywnej nauki, pracy i wzięcia na siebie ogromnej odpowiedzialności w bardzo młodym wieku odkryłam, że jestem w tym dobra i umiem skutecznie rozwijać firmę. Dwanaście lat temu nikt, łącznie ze mną, nie spodziewał się takiego rozwoju rodzinnej historii – opowiada Ania Kruk.

Jej zdaniem udział w wydarzeniach takich jak Forum na Wzgórzach i integracja z ludźmi, którzy znajdują się w podobnej do nas sytuacji, są niezwykle wartościowe. Pozwalają na wymianę wiedzy i unikalnych doświadczeń. Stanowią wsparcie w rozwiązywaniu problemów i radzeniu sobie z podobnymi wyzwaniami.

– Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorcy z tego sektora powinni zamykać się w bańce firm rodzinnych, wręcz przeciwnie – warto uczyć się także od innych, zwłaszcza dużych przedsiębiorstw czy nowocześniejszych start-upów, i nieustannie profesjonalizować – podkreśla Ania Kruk. 📧

► BIZNES BUDOWANY NA POKOLENIA:

Firmy rodzinne bazują na wspólnych wartościach, zakorzenionych w wielu pokoleniach. Wyzwaniem dla nich jest sukcesja, która ma zapewnić ciągłość biznesu i zabezpieczyć rodzinny majątek. [FOT. ADOBE STOCK]

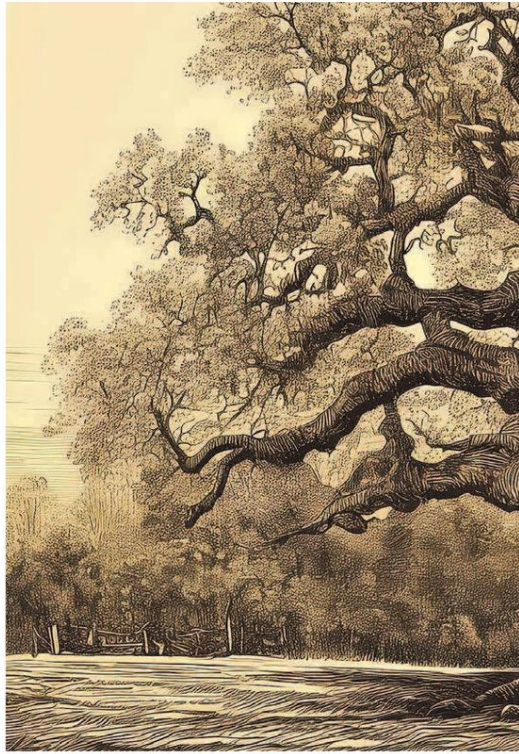
KOMENTARZ PARTNERA

Największe wyzwanie: sukcesja



DARIUSZ MEISZUTOWICZ
dyrektor Działu
Rynku Pierwotnego,
Giełda Papierów Wartościowych
w Warszawie

40 proc. spółek notowanych na głównym rynku GPW to spółki rodzinne, co stanowi 166 z 415 podmiotów. W ciągu ostatnich 12 miesięcy do segmentu spółek rodzinnych przystąpiło siedem nowych podmiotów. Najstarsza spółka rodzinna jest notowana na warszawskiej giełdzie od blisko 30 lat, a najmłodsza dołączyła w kwietniu 2023 r. Inwestorzy ceniący sobie stabilne,



długoterminowe inwestycje mogą zdecydować się na zakup akcji firm rodzinnych, ponieważ ich wyceny w mniejszym stopniu są podatne na wahania związane z koniunkturą rynkową.

Nie ma chyba większego wyzwania niż sukcesja.

Przejrzystość i rynkowa wycena, stanowiące atuty spółek giełdowych, pomagają przekazać władzę kolejnym pokoleniom przy zachowaniu efektywności ekonomicznej i jednoczesnej redukcji napięć i konfliktów. W 88 proc. firm rodzinnych członkowie rodziny zasiadają w zarządzie lub radzie nadzorczej, ale coraz częściej sięgają po wsparcie z zewnątrz. Sukcesorzy przejmują zarządzanie firmami lub przekazują stery rodzinnym biznesów w ręce wykwalifikowanych zewnętrznych specjalistów.

KOMENTARZ PARTNERA

Pięć kluczowych zagadnień,
o których trzeba pamiętać, planując sukcesję

JACEK PAWŁOWSKI
partner
PwC Legal Polska

Po drugie: fundacja rodzinna (tak samo jak testament) jest tylko narzędziem, a nie planem sukcesji. Nie zakładaj, że fundacja rodzinna, do której wniejesz firmę, załatwi proces sukcesji w Twojej rodzinie.

Po trzecie: jak najwcześniej włącz w proces wszystkich członków rodziny (minimum małżonka i dzieci), których będzie dotyczyć sukcesja w twojej firmie. Zyskasz w ten sposób większą otwartość na zmiany, zmniejszy ryzyko konfliktów i pozyskasz partnerów

do dyskusji o przyszłości firmy i rodziny. Potrzebny jest czynny udział pozostałych, a nie tylko ciche przytaknięcie.

Po czwarte: planuj swoją sukcesję w perspektywie dekad, a nie kwartałów – nie kieruj się krótkoterminowym zyskiem, nie zadowalaj się nisko wiszącymi owocami. Myśl o tym, co będzie dobre dla twojej firmy i rodziny w perspektywie np. 20 lat.

Po piąte: myśl też o tych członkach rodziny, którzy nie są lub nie będą zaangażowani w biznes. Jest ich zwykle więcej niż tych aktywnych i trzeba wziąć pod uwagę również ich perspektywę, żeby wspierali tych aktywnych.

I nade wszystko zawsze dbaj o dobrą komunikację w obie strony – to największe wyzwanie w każdej firmie i rodzinie, ale też klucz do sukcesu w każdej sukcesji.

Po pierwsze: najpierw sprawdź, czy to dobry moment na sukcesję. Czy na pewno chcesz teraz, i czy ktoś z następnego pokolenia na pewno chce teraz. Obie strony muszą naprawdę chcieć, żeby ten proces się udał.

KOMENTARZ PARTNERA

Sukcesja bez stresu



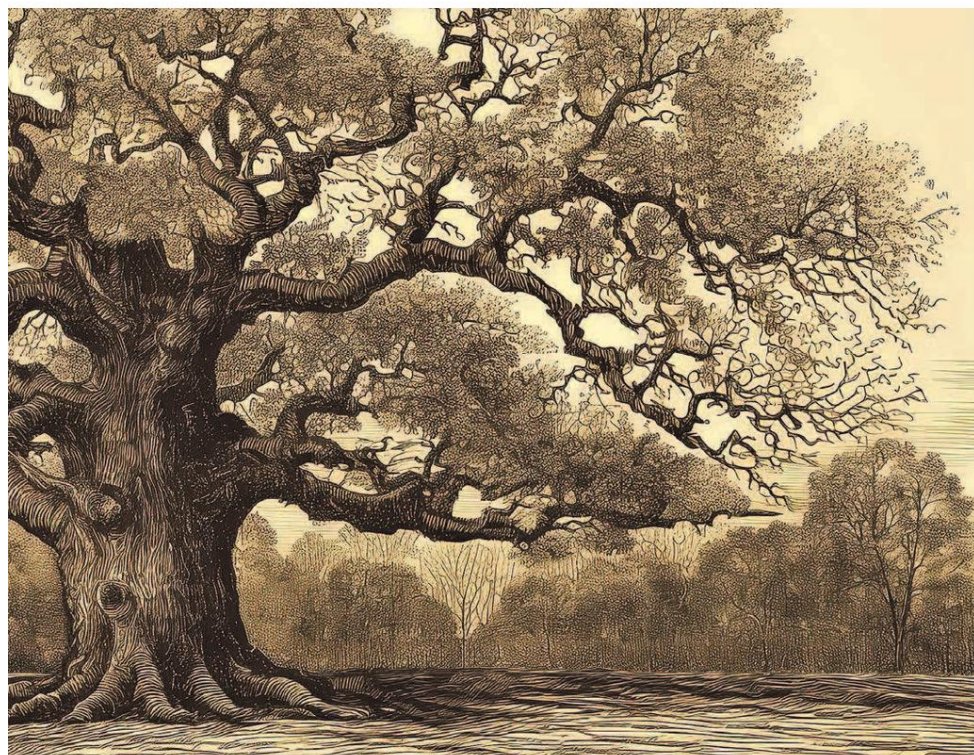
BEATA MAJEWSKA
dyrektor zarządzająca Pionu
Wealth Management,
BNP Paribas
Bank Polska

W tym roku, za sprawą wprowadzonej w życie ustawy o fundacji rodzinnej, temat sukcesji zagościł w rozmowach wielu przedstawicieli prowadzących rodzinie polskich firm. Przekazanie władzy i majątku do pokolenia na pokolenie zazwyczaj wywołuje wiele niepewności i obaw w kontekście przyszłości firmy oraz zachowania spójności rodziny. W tym procesie skutecznie pomaga BNP Paribas Wealth Management, oferujący kompleksowe usługi w zakresie bankowości prywatnej.

Proces sukcesji warto od samego początku planować z zaufanym partnerem. BNP Paribas Wealth Management wspiera klientów, jeszcze zanim zarejestrują fundację w sądzie. Już wtedy mogą otworzyć dla niej rachunek i zacząć korzystać z bogatej oferty bankowości prywatnej Banku BNP Paribas. Do ich dyspozycji jest nie tylko bankowość codzienna i elektroniczna, ale też rachunki escrow i powiernicze, konsultacje z ekspertami oraz dostęp do specjalistów i prawników, którzy świadczą bezpłatną usługę Wealth Planning.

Cała oferta została zbudowana na solidnym fundamencie – ponad-dwustuletniej historii Grupy BNP Paribas. Zebrane w tym czasie doświadczenia sprawiają, że dziś polscy klienci BNP Paribas Wealth Management mogą korzystać z wiedzy zdobytej na rynkach całego świata i w przeróżnych warunkach makroekonomicznych.

Fundacje rodzinne to doskonałe narzędzie do skutecznego przekazania sterów i majątku firmy najbliższemu w sposób, który pozwoli uniknąć konfliktów i będzie zgodny z wolą założyciela. Kluczem do powodzenia tego procesu jest jednak współpraca z najlepszymi doradcami.



8

bln USD ▶ Takiej wielkości przychody w 2022 r. osiągnęło łącznie 500 największych na świecie firm rodzinnych. To o 10 proc. więcej niż w poprzedniej edycji Indeksu Firm Rodzinnych, przygotowywanego przez firmę doradcą EY we współpracy z Uniwersytetem St. Gallen.

40

proc. ▶ Taki odsetek spółek notowanych na głównym parkiecie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie stanowią firmy rodzinne – wskazują wyniki raportu Grant Thornton opracowanego we współpracy z GPW.

REKLAMA

Zgłoś się już dziś, skorzystaj z wiedzy i doświadczeń wyjątkowych ekspertów, wśród których:

IV FORUM NA WZGÓRZACH
BIZNES RODZINNY

HOTEL SPA DR IRENA ERIS
23-24 MAJA 2024 R.

Szczegółowe informacje na
konferencje.pb.pl

Irena Eris
Dyrektor ds. Badań i Innowacji
Dr Irena Eris S.A.

Henryk Orfinger
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Dr Irena Eris S.A.

Ania Kruk Viñas
Prezes Zarządu
Ania Kruk

Adam Góral
Założyciel i Prezes Zarządu
Asseco Poland

Piotr Voelkel
Założyciel Grupy Kapitałowej VOX
Założyciel Uniwersytetu SWPS

Zbigniew Jakubas
Właściciel Grupy Kapitałowej Multico

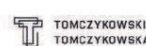
Organizator:



Partnerzy:



Partnerzy Merytoryczni:





O czym warto pamiętać, wchodząc na rynek litewski

Polscy przedsiębiorcy mogą łatwo założyć biznes na Litwie. Muszą jednak zdawać sobie sprawę z ewentualnych barier językowych i specyfiki regulacji prawnych

Litwa, choć często lekceważona przez polskich przedsiębiorców podczas określania strategii ekspansji zagranicznej, może być dla nich ciekawą opcją. Z punktu widzenia naszych eksporterów jest to kraj atrakcyjnie usytuowany, jeśli chodzi o dostęp. W jej bezpośrednim zasięgu znajdują się inne państwa regionu Morza Bałtyckiego.

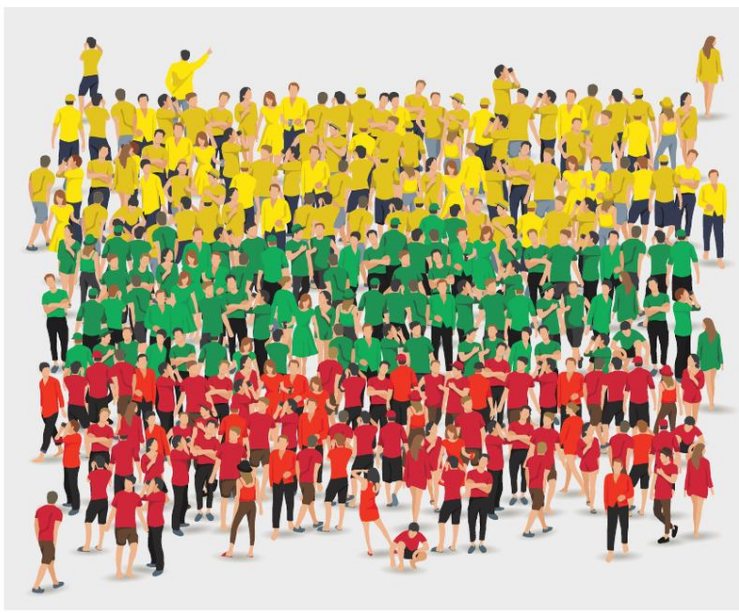
Litwa jest członkiem Unii Europejskiej i strefy euro. Głównymi sektorami tamtejszej gospodarki są przetwórstwo, handel, transport, budownictwo i nieruchomości. Eksport towarów z Polski na Litwę wyniósł w minionym roku 5,4 mld EUR. Najczęściej wysyłanymi do naszego sąsiada produktami były samochody i inne pojazdy silnikowe, leki, energia elektryczna i gaz ziemny. Handlowcom przysła się również informacja, że 86 proc. Litwinów deklaruje znajomość rosyjskiego, natomiast po angielsku mówi jedynie 45 proc.

Wchodząc na rynek litewski, trzeba pamiętać o możliwych barierach językowych i specyfice regulacji prawnych. Przykładem są przepisy ograniczające handel poszczególnymi towarami w świetle ostatnich wydarzeń związanych z wojną rosyjsko-ukraińską oraz sankcje nałożone na Białoruś, które wpłynęły na problem z tranzytem i importem nawozów mineralnych, a także ograniczenia w przemyśle. Warto też mieć na względzie kłopotliwe relacje pomiędzy litewskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Chinami, co jest efektem uznania przez Litwę niezależności Tajwanu. Przez to litewskie firmy zostały odcięte od możliwości bezpośredniego importu i eksportu z Pekinu. Trudna sytuacja sąsiada z za wschodniej granicy to jednak szansa dla polskich przedsiębiorstw, które mogą rozszerzyć ekspansję zagraniczną – mówi Mark Zinkevič, szef zagranicznego biura handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Wilnie.

Jak wejść na rynek

Jak wynika z raportu Banku Światowego pt. „Doing Business 2017”, Litwa jest na 16 miejscu pod względem łatwości zakładania działalności gospodarczej (wśród 190 analizowanych państw świata). Co ważne, tylko nieliczne biznesy wymagają uzyskania licencji. Cudzoziemcy mogą zdecydować się na rejestrację firmy w różnych formach organizacyjno-prawnych.

Polscy przedsiębiorcy mogą prowadzić na tamtejszym rynku indywidualną działalność gospodarczą lub jeden z rodzajów spółek. Prawo litewskie dopuszcza również utworzenie spółdzielni, małej spółdzielni lub europejskiej grupy interesów gospodarczych.



► KRAJ Z POTENCJAŁEM:

Przedsiębiorcy, którzy chcą wejść na litewski rynek, muszą pamiętać o regulacjach prawnych i przygotować się na ewentualne bariery językowe. Warto rozważyć ten rynek do ekspansji, bo daje wiele biznesowych szans.

(FOT. ADOBE STOCK)

– Zagraniczni inwestorzy rozpoczynający działalność na Litwie najczęściej decydują się na rejestrację spółki UAB, czyli użdaroi akcinė bendrovė, która jest zbliżona do polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Analogicznie posiadają osobowość prawną i odpowiadają za zobowiązania własnym majątkiem. Minimalny kapitał zakładowy wynosi 2500 EUR, który, co ważne, musi być opłacony przed jej rejestracją. Do tego będzie potrzebny rachunek w banku litewskim. Spółkę można zarejestrować zarówno przez internet, jak i u notariusza. Przy pierwszej opcji konieczne jest posiadanie litewskiego podpisu elektronicznego i znajomość choćby podstaw języka litewskiego – mówi Artur Kuczmowski, partner kancelarii Thompson&Stein KKP.

Ostateczny wybór formy organizacyjno-prawnej przedsiębiorstwa rozpoczynającego ekspansję powinien być poprzedzony analizą podatkową. Na co powinien uważać właściciel firmy wchodzący na rynek litewski? Przede wszystkim na rzetelność i uczciwość partnerów biznesowych. Podobnie jak w Polsce, nie wszyscy mają dobre intencje.

Dlaczego warto

Jest wiele powodów za to, aby uwzględnić Litwę w swoich planach ekspansji zagranicznej. Na co warto zwrócić uwagę podczas analizy opłacalności wejścia na ten rynek?

– Litwa znana jest ze stabilności politycznej i gospodarczej, w tym niskiego poziomu korupcji i stabilnej administracji, co sprzyja inwestycjom zagranicznym. Jako członek Unii ma dostęp do jednolitego rynku europejskiego i korzystania z funduszy strukturalnych. Na stabilność państwa wpływa także fakt, że od 2015 r. na Litwie obowiązującą walutą jest euro. Natomiast niski poziom bezrobocia powoduje, że kraj ten wciąż się rozwija, ale z pewnością nie może być postrzegany jako źródło taniej siły roboczej. Z uwagi na powszechną obecność języka rosyjskiego Litwa stała się przystanią także dla wielu przedsiębiorców z Ukrainy, uciekających ze swoimi biznesami przed wojną – mówi Artur Kuczmowski.

Warto zwrócić uwagę, że rozwój gospodarczy Litwy przyspieszył po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Dłaczego brexit tak wpłynął na tamtejszy rynek?

– Po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej Litwa stała się europejskim centrum innowacji finansowych. To tu jest zarejestrowanych najwięcej w UE firm z branży fintech, jak chociażby Revolut czy PaySera. Litwa zdecydowanie przewodzi w innowacyjnym połączeniu finansów i nowych technologii. Jest to wyczuwalne w Wilnie, gdzie scena startupowa jest najbardziej rozwinięta. Przyjazne regulacje sprzyjają rozwojowi tej gałęzi gospodarki i stawiają ją na poziomie obecnie nieosiągalnym dla Polski – podkreśla partner kancelarii Thompson & Stein KKP.

Przedsiębiorcy muszą jednak pamiętać o tym, że Litwa boryka się z problemami emigracyjnymi, co wpływa na sytuację na tamtejszym rynku pracy.

– Populacja 2,8 mln mieszkańców siłą rzeczy nie stanowi wielkiej atrakcji dla inwestorów zagranicznych. Napływ ukraińskich emigrantów tylko częściowo złagodził efekt wysokiego poziomu odpływu wysoko wykwalifikowanej siły roboczej do państw zachodnich. Na Litwę oczywiście można patrzeć jak na przyczółek do ekspansji na pozostałe kraje nadbałtyckie, natomiast należy również pamiętać, że Litwa, Łotwa i Estonia to trzy zupełnie różne kraje i odmienne kultury biznesowe – zaznacza Artur Kuczmowski.

Jak dodaje, przekonanie o skuteczności ekspansji na wszystkie rynki nadbałtyckie z poziomu Litwy jest najczęściej popełnianym błędem wśród przedsiębiorców.

Prawie jak u nas

Między Polską a Litwą nie ma wielu różnic w kulturze biznesowej. Wynika to przede wszystkim z bliskiego położenia obu państw oraz związków historycznych.

– Subiektywnie uważam, że Litwini przykładają większą wagę do kontaktów z Polakami niż my do relacji z nimi. Wiąże się to z pewnością z faktem, że jesteśmy ich największym sąsiadem. Litwini zawsze z ciekawością spoglądają w stronę naszego kraju, ale mogą zostać urażeni opowieściami o „polskim Wilnie” i deprecjonowaniem kultury litewskiej względem polskiej – mówi Artur Kuczmowski.

To, że pomiędzy państwami nie ma większych różnic w kulturze biznesowej, nie oznacza, że nie występują one w sposobie prowadzenia działalności. Niemniej jednak, jak podkreśla Mark Zinkevič, praktyka pokazuje, że polscy przedsiębiorcy są bardzo elastyczni i bez problemu dopasowują się do oczekiwań i realiów litewskiego rynku. ☺ ☺

WEBINARIUM

Netykieta w korespondencji biznesowej

Jakie standardy panują w korespondencji służbowej? Jakiej jest w niej znaczenie netykiety? Eksperti powiedzą o tym podczas bezpłatnego webinarium pt. „Netykieta i zasady skutecznej korespondencji biznesowej” organizowanego przez Polską Fundację Przedsiębiorczości. Odbędzie się ono 19 grudnia w godz. 14.00-15.30. Webinarium skierowane jest do właścicieli firm i pracowników

postępujących się pocztą elektroniczną. Uczestnicy poznają podstawowe zasady savoir-vivre'u w korespondencji elektronicznej oraz najczęstsze błędy, które są popełniane w tym zakresie. Ta wiedza pozwoli im zwiększyć efektywność komunikacji i budować profesjonalny wizerunek swoich firm. Więcej informacji: www.pfp.com.pl. [LJK]

PulsFirmy

zdrowybiznes.pb.pl ZDROWY BIZNES

Przedsiębiorczość

Nauka biznesu od kuchni

Początkujący przedsiębiorcy, którzy chcą zdobyć wiedzę biznesową od właścicieli zagranicznych firm, mogą zgłaszać się do programu Erasmus Global. Jeszcze przez trzy miesiące młodzi stażem przedstawiciele biznesu mogą startować w programie prowadzonym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Jego celem jest współpraca początkujących przedsiębiorców z Polski z właścicielami zagranicznych firm mającymi spore doświadczenie w tej samej branży. Ci ostatni będą pełnić funkcję mentorów. Podzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami niezbędnymi do prowadzenia działalności gospodarczej. Udzielią też gościnny polskim przedstawicielom biznesu (od jednego do trzech miesięcy). Co istotne, obie strony muszą ustalić plan pobytu. Każdy uczestnik programu Erasmus Global może liczyć na dofinansowanie w wysokości do 3 tys. EUR. Nabór kończy się 13 marca. Więcej informacji: www.parp.gov.pl. [oz] ©

OGłoszenie

47823



STAROSTA SIERADZKI

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje

że zamierza, na podstawie art. 124b i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.),

wszczęć postępowania administracyjne w sprawie zobowiązania właścicieli, użytkowników wieczystych lub innych osób, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości położonej w woj. łódzkiej, pow. sieradzkim, gminie Burzemin, obrębzie Sambórz, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów numerem działki 91, do jej udostępnienia, w celu demontażu infrastruktury elektroenergetycznej polegającym na rozbiórce stanowiska słupowego średniego napięcia.

Ponieważ, w/w nieruchomości posiadają nieuregulowany stan prawny, wzywa się wszystkie osoby, które są w stanie wykazać prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, do zgłaszania się w terminie do dnia 14 lutego 2024 roku, do Starostwa Powiatowego w Sieradzu, Wydziału Inwestycji i Zarządzania Nieruchomościami, Plac Wojewódzki 3, 98 - 200 Sieradz.

Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości, stosownie do treści art. 114 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sieradz, dnia 14 grudnia 2023 roku.

OGłoszenie

47813

Warszawa, 14 grudnia 2023 r.

OGłoszenie o PRZESUNIĘCIU TERMINU ZAKOŃCZENIA LIKWIDACJI INWENTUM PREMIUM SPECJALISTYCZNY FUNDUSZ INWESTYCYJNY OTWARTY W LIKWIDACJI

ING Bank Śląski S.A.,

jako Likwidator INWENTUM Premium Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty w likwidacji (dalej „Fundusz”),

działając na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie trybu likwidacji funduszy inwestycyjnych (dalej „Rozporządzenie”),

informuje o

przesunięciu terminu zakończenia likwidacji Funduszu.

Przedłużenie likwidacji Funduszu związane jest przede wszystkim z czasochłonnym procesem odzyskiwania należności od Inwentum 20 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywny Niepubliczny (dalej „FIZAN”).

W związku z powyższym, nowy przewidywany termin zakończenia likwidacji Funduszu to 8 stycznia 2025 r.

Likwidator zastrzega jednocześnie, że nie może zagwarantować, że w powyższym terminie uda się odzyskać wszystkie należności do Funduszu (w tym wskazane wyżej należności od FIZAN), uregulować wszystkie bezsporne zobowiązania Funduszu i spieniężyć wszystkie pozostałe aktywa Funduszu, które to działania są niezbędne do zakończenia likwidacji Funduszu.

Pozostałe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.klienci-inwentum.pl, na której – obok zawiadomień wymaganych przepisami prawa – publikowane są dodatkowe komunikaty na temat postępów w procesie likwidacji, których podanie do publicznej wiadomości nie stanowi złamania tajemnicy bankowej i zawodowej.

Niniejsze ogłoszenie jest pierwszym ogłoszeniem o przesunięciu terminu zakończenia likwidacji Funduszu przewidzianym w Rozporządzeniu.

OGłoszenie

47817



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-AB.7840.2.13.2023.MN

Wrocław, dnia 7 grudnia 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 10 ust. 1, art. 13 ust. 1, ust. 3 i ust. 4 oraz pkt 11 załącznika do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 1680, z późn. zm.), art. 82 ust. 3 pkt 5a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 682, z późn. zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 775, zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 803)

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin – Jeziorna, działającego przez pełnomocnika Pana Roberta Tęczy, w dniu 7 grudnia 2023 r. Wojewoda Dolnośląski wydał decyzję Nr 69/23 zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno – budowlany oraz udzielającą pozwolenia na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia budowlanego obejmującego rozbiórkę odcinka istniejącej linii napowietrznej nN, rozbiórkę odcinka istniejącej linii napowietrznej SN 20 kV, rozbiórkę stacji transformatorowej wieżowej, budowę odcinka linii kablowej nN, budowę odcinka linii kablowej SN 20 kV oraz budowę stacji kontenerowej nazwanego przez Inwestora:

„Przebudowa istniejącej stacji SN/nN: JGL75008, linii SN: L-750, linii nN: JGL75008/3, JGL75008/4, JGL75008/5, JGL75027/4 i linii oświetlenia ulicznego JGL75008/212, JGL75008/213 w miejscu skrzyżowania z projektowaną linią 400 kV Mikułowa – Świebodzice w prześle 17-19 w gminie Siekierzyn” w ramach zadania „Budowa linii 400 kV Mikułowa - Świebodzice wraz z rozbudową stacji 400/220/110 kV Świebodzice i stacji 400/220/110 kV Mikułowa”.

Inwestycja przewidziana do realizacji na n/w nieruchomościach:

L.p.	Powiat	Gmina	Obręb	Działka	Identyfikator działki w bazie EGIB	AM
1	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1443/1	021007_2.0003.1443/1	3
2	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1443/2	021007_2.0003.1443/2	3
3	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1444	021007_2.0003.1444	3
4	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1445/2	021007_2.0003.1445/2	3
5	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1472/1	021007_2.0003.1472/1	3
6	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1446	021007_2.0003.1446	3
7	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1449	021007_2.0003.1449	3
8	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1448	021007_2.0003.1448	3
9	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	765	021007_2.0003.765	1
10	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	748/2	021007_2.0003.748/2	3
11	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	749/3	021007_2.0003.749/3	3
12	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	749/4	021007_2.0003.749/4	3
13	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	748/1	021007_2.0003.748/1	3
14	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	751/2	021007_2.0003.751/2	3
15	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	747	021007_2.0003.747	3
16	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1450	021007_2.0003.1450	3
17	łubański	Siekierzyn	Siekierzyn	1452	021007_2.0003.1452	3

W myśl art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 14 grudnia 2023 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Siekierzyn, w Biuletynach Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 28 grudnia 2023 r.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o jej wydaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Zawiadomienie w drodze publicznego obwieszczenia uważać się będzie za dokonane z dniem 28 grudnia 2023 r. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania nastąpi z dniem 29 grudnia 2023 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania będą przyjmowane wyłącznie po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emailowo:

- (71) 340-67-75 (email: m.nowak@duw.pl).

CHCESZ ZAKTUALIZOWAĆ WIEDZĘ?
SZUKASZ NOWYCH INSPIRACJI?

Puls
Biznesu

Konferencje.pb.pl
WIEDZA KLASY BIZNES

Siedmiu wspaniałych konsumpcyjnego ożywienia

To będą ostatnie tegoroczne spotkania najważniejszych bankierów centralnych Zachodu. Rynek nie zakłada już podwyżek stóp procentowych i zaczyna grać pod ich obniżki w 2024 r.



Marek Muszyński

m.muszynski@pb.pl

Ożywienie konsumpcji w Polsce ma zupełnie inny charakter niż na Zachodzie i dlatego będzie wspierać rodzime spółki. Widzimy siedmiu głównych beneficjentów – mówi Piotr Zielonka, analityk Santander BM.

Strategia Biura Maklerskiego Santander na rok 2024 nosi tytuł „Siedmiu wspaniałych” – to siedem spółek, które nie tylko skutecznie rozwijają swój biznes, ale są również w stanie wykorzystać szansę, jaką stwarza ożywienie konsumpcji. Już się ono zaczęło, a dynamiki nabierze w 2024 r. Nie jest to przy tym typowe ożywienie, które znają zachodnie gospodarki.

– Warto na to ożywienie spojrzeć przez pryzmat tego, co dzieje się w USA. Za oceanem spożycie indywidualne rosło zgodnie z trendem przez długie lata, w czasie pandemii konsumpcja się załamała, a potem bardzo mocno wzrosła ponad trend – mówi Piotr Zielonka.

Większość analityków tłumaczyła to jednorazowymi czekami i transferami socjalnymi. Nieliczni zwrócili uwagę na zmianę strukturalną.

– Dochody osób z niższym wykształceniem rosły szybciej niż osób z wyższym wykształceniem. Skutkuje to tym, że rozszerza się klasa średnia, a osoby z niższym wykształceniem mają większą skłonność do konsumpcji i wydają więcej. Tymczasem gdy rosną dochody osób z wyższym wykształceniem, nie przekłada się to na wyższą konsumpcję, ale raczej na oszczędności i inwestycje. Stąd po pandemii spożycie indywidualne przesunęło się o dwa poziomy powyżej trendu w USA i wydaje nam się, że w Polsce to zjawisko jest jeszcze bardziej spotęgowane – tłumaczy Piotr Zielonka.

Od 1 stycznia 2024 r. pensja minimalna w Polsce wzrosła do 4242 zł brutto, co w skali roku daje wzrost o 21,5 proc., a tymczasem średnia płaca rośnie w tempie 12,8 proc., co pokazuje, że prawdopodobnie najwyższe płace rosną tylko jednocyfrowo.

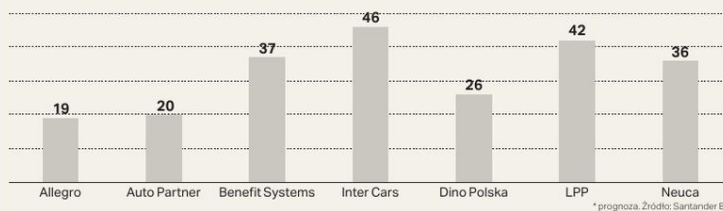
– Ta różnica we wzroście najniższych i najwyższych wynagrodzeń w Polsce jest zapewne kilkakrotnie wyższa niż w USA, co przekłada się na szybszy wzrost średniej płacy. Tego nie było widać w konsumpcji w ostatnich latach, bo była wojna na Ukrainie i było dużo wydatków defensywnych. To się zmienia i pełne efekty zobaczymy w przyszłym roku. Klasa średnia będzie się powiększać, co daje olbrzymi potencjał dla konsumentów – mówi Piotr Zielonka.

Dwucyfrowy ROIC dobrze świadczy o spółce

► w proc.

	Allegro	Auto Partner	Benefit Systems	Inter Cars	Dino Polska	LPP	Neuca
2022	5,33	16,62	10,62	14,20	22,11	14,69	14,06
2023*	7,45	18,89	22,98	13,77	24,99	31,42	14,16
2024*	9,06	19,18	23,01	14,15	30,31	34,53	16,30
2025*	10,06	18,73	24,66	13,65	32,33	35,40	18,63

► Potencjał wzrostu wg kursu z 27.11.2023 (w proc.)



Do tego dojdzie waloryzacja programu 500+ oraz obiecane podwyżki w budżetówce (w tym w szkolnictwie) o 20-30 proc.

– W Polsce rzeczywisty dochód do dyspozycji dopiero zaczyna się rozpędzać w górę. W 2024 r. możemy mocno wzrosnąć, gdyż pensje będą mocno rosły, inflacja będzie się prawdopodobnie obniżać i jest szansa na to, że realny wzrost płac wyniesie w Polsce 4-5 proc. w porównaniu do 0,5 proc. w USA. Otoczenie makroekonomiczne jest bardzo dobre dla konsumenta, co właściwie rzadko się zdarza. Jeśli nie będzie żadnych szoków, to siła konsumenta będzie widoczna w danych makro – uważa Piotr Zielonka.

Dokąd popłynie strumień

W tym otoczeniu według analityków Santander BM powinno wyróżniać się siedem spółek konsumenckich – nie tylko na naszym rynku, ale także na tle zagranicznych konkurentów: Allegro, Auto Partner, Benefit Systems, Inter Cars, Dino Polska, LPP i Neuca.

– Patrząc na ROIC, czyli zwrot z zainwestowanego kapitału, w większości tych spółek przekracza on 15 proc. Liczenie ROIC na podstawowych danych może być jednak mylące – przykładem jest Allegro, gdzie jest bardzo duży goodwill [bilansowa wartość firmy – red.] związany z historycznymi przekształceniami. Jeśli to uwzględnimy, ROIC rośnie z kilkunastu do 30 proc. Spółki takie jak Allegro, LPP i Dino mają ROIC powyżej 30 proc. – nawet na Zachodzie nie ma wielu spółek, które mogłyby się pochwalic takim wskaźnikiem. My wybraliśmy siedem, które mają ROIC co najmniej na poziomie kilkunastu procent, systematycznie poprawiają

17

proc. ► O tyle ma wzrosnąć WIG20 w 2024 r. według analityków Santander BM. W przypadku mWIG40 wzrost ma wynieść 22 proc.

wyniki i są rozsądnie wyceniane – mówi Piotr Zielonka.

Najbardziej na rosnącej konsumpcji powinny zyskać spółki z segmentu wydatków impulsowych, czyli LPP, Allegro i Benefit Systems.

– Spółkami z tego segmentu są także CCC, Vistula i Wittchen. W USA tego typu spółki zachowują się relatywnie słabiej wraz z realnym wzrostem dochodów, ale w Polsce zaczynają się rozpędzać podobnie jak realny wzrost płac – mówi Piotr Zielonka.

Otoczenie sprzyja importerom (LPP, Inter Cars, Auto Partner) – złoty względem dolara umocnił się w ciągu roku o 20 proc. Dzięki temu spadają koszty, zwłaszcza że koszty frachtu są także dużo niższe niż rok-dwa temu.

– Otoczenie makro jest takie, że firmy nie muszą zaciekle walczyć o klienta. Coraz lepsze jest więc środowisko dla importatorów. W przypadku spółek przemysłowych, które są eksporterami, sytuacja jest mniej komfortowa, zwłaszcza że płace rosną, co sprawia, że przewaga kosztowa, którą mieliśmy od lat, wyraźnie się kurczy – mówi Piotr Zielonka.

Pozytywne nastawienie do trzech innych sektorów

Potencjał analitycy Santander widzą także w innych sektorach, ale podkreślają wyższe ryzyko. Pozytywnie nastawieni są do banków, energetyki oraz spółek technologicznych, zwłaszcza w drugiej połowie roku.

– Wynika to też z sytuacji politycznej – świat podzielił się na dwa obozy: proamerykański oraz taki, gdzie największym spoiwem są Chiny. Przez długi czas po wycizie

amerykańskich władz na Tajwanie kontakty między mocarstwami zostały zawieszono. Dlatego ostatnia wizyta prezydenta Xi Jinpinga w USA świadczy o dużej zmianie w relacjach. To nowe otwarcie może być związane z wyborami zarówno w USA, jak i na Tajwanie, ale tak czy owak obniża ryzyko geopolityczne – mówi Piotr Zielonka.

Analityk zwraca też uwagę na kłopoty, które pojawiają się w chińskiej gospodarce, szczególnie na rynku nieruchomości. Jeżeli nie dojdzie tam do stymulacji fiskalnej, to konsekwencje odczują rynek surowców, a już teraz Chiny wywierają presję deflacyjną.

– Pojawiały się pierwsze sygnały z Fedu i EBC o możliwych obniżkach stóp procentowych. Może to także wywołać presję na obniżanie stóp w Polsce, co sprawi, że pojawią się pytania o długoterminowe wyniki banków i w drugiej połowie roku ich notowania mogą być słabsze. Tymczasem banki sporo wazą w polskich indeksach, co rodzi pytanie o ogólne zachowanie rynku. Gdyby stopy procentowe utrzymały się dłużej w Polsce na wysokich poziomach, a regulator zezwolił na wypłatę dywidend, których stopy mogą być dwucyfrowe, to ceny banków są naszym zdaniem atrakcyjne – mówi Piotr Zielonka.

Pojawia się dużo sygnałów, że zagraniczni inwestorzy coraz bardziej interesują się Polską. Widać to w notowaniach złotego, którego ruchy są skorelowane z WIG20.

– Dużo zależy od tego, co się dzieje z największymi spółkami, a spory udział w nich ma skarb państwa. Orlen w dalszym ciągu jest jedną z największych spółek w WIG20, przejściowo na kursie ciążyła informacja o dodatkowym podatku, ale klimat wydaje się dla spółki sprzyjający. Są oczekiwania rynkowe, że spółka będzie optymalizować przepływy pieniężne poprzez zmiany w wydatkach inwestycyjnych – jeśli rynek zauważy takie sygnały, to zwiększy szansę na wyższą powtarzalną dywidendę. Jest sporo nadziei, co było widać po wyborach, i są przesłanki do kontynuacji tego ruchu – mówi Piotr Zielonka.

Zwraca on uwagę, że ROIC poprawiał się także w spółkach z udziałem skarbu państwa. Były one mocno obciążone inwestycjami, ale wybuch inflacji sprawił, że nakłady poczynione przy niższych cenach przyniosły przychody już po wyższych cenach.

– Orlen jest najlepszym przykładem poprawy ROIC. Przy dobrych warunkach makro i corporate governance zarówno spółki prywatne, jak i państwowe mogą przyciągać inwestorów zagranicznych. Wyceny są relatywnie atrakcyjne na tle rynków wschodzących, choć ryzykiem jest eskalacja konfliktu z wschodnią granicą – mówi Piotr Zielonka. ©

20 proc. Taki udział w akcjonariacie przeciętnej amerykańskiej spółki mają fundusze o pasywnej strategii inwestycyjnej. To ponad trzy razy więcej niż dziesięć lat temu, wynika z obliczeń Bloomberg Intelligence. IKZ

PROGNOZY

Spór o akcje w Bank of America

Specjaliści amerykańskiej instytucji mają rozbieżne prognozy dla europejskiego rynku akcji.

Analitycy Bank of America (BofA), którzy na co dzień przygotowują rekomendacje dla spółek notowanych na giełdach Starego Kontynentu, oczekują pokaźnej zmiany kursów w przyszłym roku. Ich zdaniem popyt konsumencki wzrosnie, co pozwoli spółkom utrzymać marżę i poprawić wyniki. Uważają, że indeks Stoxx 600 wzrosnie o 15 proc.

Zupełnie innego zdania są strategowie BofA. Ich zdaniem Europę czeka okres anemicznego wzrostu gospodarczego, który dobieje notowania giełdowe. Sebastian Raedler, główny strateg drugiego największego banku w USA, jest przekonany, że wysokie stopy procentowe dadzą się we znaki spółkom, a ich wyniki mocno ucierpią. Oczekuje przeceny Stoxx 600 w I połowie roku i lekkiego odbicia w II półroczu. Spodziewa się, że na koniec 2024 r. indeks będzie o 11 proc. niżej niż obecnie, w okolicach 420 pkt.

Często zdarza się, że analitycy są bardziej pozytywnie nastawieni do akcji niż strategzy, ponieważ sugerują się informacjami płynącymi ze spółek, które zwykle są stosunkowo optymistyczne. Rzadkością jest jednak tak duża różnica w prognozach i zupełnie odmienne podejście do tej samej klasy aktywów jak w przypadku BofA. Sebastian Raedler znany jest na rynku jako jeden z największych pesymistów. Przewidywał, że w 2023 r. w Europie będzie kryzys gospodarczy, a kursy akcji nie wzrosną. © @

Mikołaj Śmilowski
m.smilowski@pb.pl

OGŁOSZENIE

47806

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

o wydaniu decyzji

Działając na podstawie art. 15 ust. 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2023 r., poz. 924), niniejszym zawiadamia się, że w dniu 13 listopada 2023 r. została wydana decyzja Nr 663/SAAB/2023 zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę dla:

inwestor: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
ul. W. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów,

inwestycja: budowa gazociągu Mogielnica-Kozietuły Nowe wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi na terenie województwa mazowieckiego – inwestycja towarzysząca w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu w ramach inwestycji pn.: „Budowa gazociągu Falęcice - Dziarnów - Mogielnica oraz gazociągu Dziarnów - Nowe Miasto nad Pilicą wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi na terenie województwa mazowieckiego – etap 3 inwestycji, gazociąg Mogielnica - Kozietuły Nowe.”

Adres zamierzenia inwestycyjnego: gmina Mogielnica, powiat grójcecki, województwo mazowieckie:

jednostka ew. 140607_5 Mogielnica obszar wiejski
obręb 0021 Kozietuły Nowe: działka o nr ewid. 34/26, 262, 34/19, 34/20, 34/42, 34/38, 34/40, 34/39, 60/12, 60/11, 60/10, 60/13, 263/2, 51/4, 51/5, 52/8.

obręb ew. 0020 Kolonia Kozietuły: działka o nr ewid. 13, 5/2, 12, 10/1,

obręb ew. 0039 Wodziezna: działka o nr ewid. 158, 47/4, 46, 45/2, 45/1, 48/1, 92/1, 92/3, 170/1, 170/2,

obręb ew. 0015 Izabelin: działka o nr ewid. 102/3, 323, 103/1, 104/1, 104/2, 106/2, 106/1, 350/2, 350/1, 108/1, 110/1, 112/1, 112/2, 114, 326/3, 326/2, 120/2, 120/4, 122/1, 122/2, 126/1, 126/2, 128/1, 130/3, 130/5, 130/6, 329/1, 131/1, 17/8, 17/9, 18/14, 18/15, 51, 53, 55/5, 55/4, 335/2, 283/2, 335/3, 283/3, 285/1, 287/1, 287/2, 293, 299, 301, 303/2, 307, 313, 315, 316/2, 316/1, 346/1, 317/6, 317/5, 317/7, 317/8,

jednostka ew. 140607_4 Mogielnica Miasto

obręb ew. 0001 Mogielnica: działka o nr ew. 1776/2, 572/1, 572/2, 570/1, 566/1, 558/10, 558/12, 558/13, 535, 493/1, 493/2, 493/5, 1586, 492, 2000, 2002/2, 2002/1, 2001, 1034/1, 1034/2.

Decyzji na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój 14 POK, w godzinach 13.00-16.00 – pon., 8.00-12.00 – czw.).

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu, zgodnie z art. 34 ust. 2 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 ww. ustawy.

Jednocześnie zawiadamia się, że w przedmiotowej sprawie zostało wydane przez Wojewodę Mazowieckiego postanowienie prosiujące ww. decyzję, na które przysługuje zażalenie.

Data publicznego obwieszczenia: 14 grudnia 2023 r.

WIR-L.7840.8.1.2023.LK

CHCESZ ZAKTUALIZOWAĆ WIEDZĘ?
SZUKASZ NOWYCH INSPIRACJI?

Konferencje.pb.pl
WIEDZA KLASY BIZNES

REKLAMA

47816



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-PP.747.101.2023.AK

Wrocław, dnia 8 grudnia 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji
towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego
skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 2b, w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2023 r. poz. 924 ze zm.; dalej: *ustawa*) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.; dalej: *kpa*), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 18 października 2023 r. (data wpływu: 23.10.2023 r.), uzupełnionego dnia 9 listopada 2023 r., złożonego przez Operatora Gazociągów Przemysłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika Pana Mariusza Mosonia

zawiadamiam,

że dnia 8 grudnia 2023 r. została wydana decyzja Nr I-Pg-94/23 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji, w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania pn.: „**Likwidacja części nadziemnej gazociągu DN300 relacji Tomkowice – Lubiechów w miejscu przekroczenia rzeki Pelcnicy**” w odniesieniu do działek położonych w województwie dolnośląskim, powiecie świdnickim, gminie Świebodzice obręb 0002 Pelcnica 2 działka nr: 428/10, 285/5, 394, 393, 913, 291, 427/5, 288/1, 288/2.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 *ustawy* decyzja Nr I-Pg-94/23 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 49 § 2 *kpa*, wskazuję dzień **14 grudnia 2023 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Miejskiego w Świebodzicach oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Na podstawie art. 12 ust. 2a *ustawy* zawiadomienie niniejsze, po upływie czternastu dni od dnia ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **28 grudnia 2023 r.**

Z treścią wydanej decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 8 grudnia 2023 r. Nr I-Pg-94/23, można zapoznać się w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, pokój 2104, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty i godziny przyjęcia (tel. 71 340-61-95).

Zgodnie z art. 12 ust. 2b oraz art. 34 ust. 2, w związku z art. 39 ust. 1 *ustawy* termin do wniesienia odwołania od decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 8 grudnia 2023 r.

Nr I-Pg-94/23 wynosi czternaście dni od dnia, w którym obwieszczenie o jej wydaniu uważa się za dokonane. Odwołanie od decyzji wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Dolnośląskiego.

Odwołanie od decyzji, zgodnie z art. 34 ust. 3 *ustawy* powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

PulsInwestora

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana tygodniowa [%]	Zmiana miesięczna [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. QUERCUS Iev (Parasolowy SFIO)	12-12	0.5	14.7	33.6
2. Beta ETF WIG20Iev Portfelowy FIZ	12-12	0.6	14.0	34.0
3. Rockbridge Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	12-11	1.2	13.2	21.4
4. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	12-06	4.5	12.9	10.8
5. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (EUR)	12-06	5.5	11.2	11.6
Rockbridge Akcji Małych i Średnich Spółek	12-11	2.1	10.1	13.8
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek	12-12	1.1	9.7	12.4
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek A1	12-12	1.1	9.7	12.5
Beta ETF mWIG40TR Portfelowy FIZ	12-12	0.9	9.7	13.2
PZU Akcji Polskich (EUR) (PZU FIO Parasolowy)	12-12	0.7	9.5	20.1
Skarbiec Małych i Średnich Spółek (Skarbiec FIO)	12-12	0.9	8.8	11.2
Esaliens Akcji (Esaliens Parasol FIO)	12-12	1.3	8.8	15.0
Ippopema m-INDEKS FIO Kategoria A	12-12	0.4	8.8	11.0
Esaliens Małych i Średnich Spółek	12-12	3.5	8.7	6.9
PZU Akcji KRAKOWIAK (PZU FIO Parasolowy)	12-12	0.8	8.5	15.7
PZU Akcji KRAKOWIAK A1 (PZU FIO Parasolowy)	12-12	0.8	8.5	15.6
AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (AGIO SFIO)	12-06	4.5	8.2	8.2
Rockbridge Akcji (Rockbridge FIO Parasolowy)	12-12	0.4	8.0	14.0
Goldman Sachs Średnich i Małych Spółek	12-12	0.9	7.9	8.1
inPZU Akcje Polskie O (inPZU SFIO)	12-12	0.6	7.9	16.3
inPZU Akcje Polskie (inPZU SFIO)	12-12	0.6	7.9	16.3
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek A1	12-12	0.9	7.8	7.3
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek	12-12	0.9	7.8	7.2
AGIO Akcji PLUS (AGIO PLUS FIO)	12-12	1.0	7.7	12.6
PKO Akcji Rynku Polskiego A1 (Parasolowy FIO)	12-12	0.6	7.7	16.4
PKO Akcji Rynku Polskiego A2 (Parasolowy FIO)	12-12	0.6	7.7	16.4
PKO Akcji Rynku Polskiego A3 (Parasolowy FIO)	12-12	0.6	7.7	16.4
PKO Akcji Rynku Polskiego (Parasolowy FIO)	12-12	0.6	7.7	16.4
Generali Akcje Małych i Średnich Spółek	12-12	0.9	7.6	9.3
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania A2	12-12	0.5	7.6	16.9
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania	12-12	0.5	7.6	16.8
Santander Akcji Polskich (Santander FIO)	12-12	0.8	7.5	13.1
Skarbiec Akcji (Skarbiec FIO)	12-12	0.9	7.5	8.1
Pekao Megatrendy (Pekao FIO)	12-12	2.7	7.5	6.8
Rockbridge Neo Akcji A1 (Rockbridge Neo FIO)	12-12	0.5	7.5	12.0
Pekao Dynamicznych Spółek (Pekao FIO)	12-12	0.5	7.5	8.5

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

OBLIGACJI	Data	Zmiana tygodniowa [%]	Zmiana miesięczna [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. AGIO Kapitał (USD) (AGIO SFIO)	12-06	0.1	6.2	6.5
2. Millennium Obligacji Globalnych (USD)	12-12	-0.4	5.8	9.5
3. Millennium Obligacji Globalnych (EUR)	12-12	0.3	4.7	8.9
4. AGIO Kapitał (EUR) (AGIO SFIO)	12-06	1.1	4.5	7.3
5. Rockbridge Obligacji Korporacyjnych (USD)	12-11	-0.4	4.5	9.2
Superfund Spokojna Inwestycja Plus (USD)	12-12	-0.5	4.5	10.1
Superfund Spokojna Inwestycja Plus (EUR)	12-12	0.1	3.3	9.4
ALIOR Obligacji (ALIOR SFIO)	12-12	0.5	2.9	3.1
Millennium Obligacji Globalnych (Millennium SFIO)	12-12	0.4	2.7	2.2
Santander Prestiż Obligacji Skarbowych	12-12	0.9	2.7	2.7
Ippopema Obligacji (Ippopema SFIO)	12-12	0.6	2.6	3.8
Santander Obligacji Skarbowych (Santander FIO)	12-12	0.9	2.6	2.8
Pocztowy Obligacji (Pocztowy SFIO)	12-12	0.5	2.6	2.9
Allianz Obligacji Dynamicznych (Allianz Duo FIO)	12-12	0.9	2.5	2.6
Esaliens Obligacji (Esaliens FIO)	12-12	0.5	2.5	3.1
Pekao Obligacji - Dynamiczna Alokaacja 2 (Pekao FIO)	12-12	0.9	2.4	2.5
Santander Prestiż Obligacji Korporacyjnych	12-12	0.5	2.3	3.4
Santander Obligacji Korporacyjnych (Santander FIO)	12-12	0.5	2.3	3.4
Investor Obligacji (Investor FIO)	12-12	0.8	2.3	2.4
Noble Fund Obligacji (Noble Funds FIO)	12-12	1.0	2.3	2.2
Goldman Sachs Obligacji A2 (Goldman Sachs FIO)	12-12	1.2	2.2	1.9
QUERCUS Obligacji Skarbowych (Parasolowy SFIO)	12-12	0.9	2.2	2.3
Generali Obligacje AKTYWNY (Generali Fundusze SFIO)	12-12	0.7	2.2	2.5
Pekao Dłużny Aktywny	12-12	0.9	2.2	2.6
mBank Obligacji Korporacyjnych (mBank FIO)	12-12	0.4	2.2	2.9
Goldman Sachs Obligacji (Goldman Sachs FIO)	12-12	1.2	2.2	1.7
Pekao Obligacji - Dynamiczna Alokaacja FIO	12-12	0.8	2.1	2.1
Franklin Elastycznego Dochodu (FT FIO)	12-11	0.5	2.1	3.4

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana tygodniowa [%]	Zmiana miesięczna [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. PZU Stabilnego Wzrostu Mazurek	12-12	0.9	4.3	6.7
2. Skarbiec III Filar (Skarbiec FIO)	12-12	0.9	4.1	8.0
3. Rockbridge Stabilnego Wzrostu	12-11	0.9	4.0	7.8
4. Santander Stabilnego Wzrostu (Santander FIO)	12-12	1.0	4.0	4.3
5. Allianz Stabilnego Wzrostu (Allianz FIO)	12-12	0.6	3.9	6.4
Noble Fund Stabilny (Noble Funds FIO)	12-12	1.0	3.9	3.6
Pekao Stabilnego Wzrostu (Pekao FIO)	12-12	0.8	3.9	5.8
Investor Zabezpieczenia Emerytalnego (Investor FIO)	12-12	0.8	3.9	5.1
Generali Stabilny Wzrost (Generali Fundusze FIO)	12-12	0.8	3.8	6.2
Esaliens Senior FIO	12-12	0.9	3.7	5.9
Goldman Sachs Stabilnego Wzrostu	12-12	1.1	3.7	2.7
Allianz Stabilnego Inwestowania (Allianz Duo FIO)	12-12	0.4	3.7	6.8

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. QUERCUS Iev (Parasolowy SFIO)	12-12	20.8	59.5	11.7
2. Rockbridge Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	12-11	27.6	59.5	6.6
3. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	12-06	25.2	58.5	76.0
4. Beta ETF WIG20Iev Portfelowy FIZ	12-12	21.7	57.6	9.2
5. PZU Akcji Polskich (EUR) (PZU FIO Parasolowy)	12-12	17.9	53.1	45.0
AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (EUR)	12-06	23.7	52.1	96.6
Allianz Spółek Dwydenowych	12-12	17.0	46.3	61.1
Rockbridge Akcji Małych i Średnich Spółek	12-11	23.7	44.9	17.5
Beta ETF mWIG40TR Portfelowy FIZ	12-12	23.4	43.7	62.8
PZU Akcji Polskich A1 (PZU FIO Parasolowy)	12-12	14.5	41.7	41.2
PZU Akcji Polskich (PZU FIO Parasolowy)	12-12	13.5	41.6	41.8
AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (AGIO SFIO)	12-06	18.3	41.4	91.1
QUERCUS Agresywny (Parasolowy SFIO)	12-12	14.9	40.9	74.0
Generali Akcje Małych i Średnich Spółek	12-12	14.3	40.5	41.6
Ippopema Małych i Średnich Spółek (Ippopema SFIO)	12-12	14.2	40.1	-
Santander Akcji Małych i Średnich Spółek	12-12	13.3	39.7	64.8
AGIO Akcji PLUS (AGIO PLUS FIO)	12-12	12.6	39.6	67.6
Skarbiec Małych i Średnich Spółek (Skarbiec FIO)	12-12	17.4	39.4	35.6
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania A2	12-12	13.9	38.7	37.1
PZU Akcji KRAKOWIAK A1 (PZU FIO Parasolowy)	12-12	17.2	38.7	22.9
Investor Fundamentalny Dwyden i Wzrostu	12-12	13.5	38.6	36.7
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek A1	12-12	17.3	38.4	-
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek	12-12	17.1	38.2	61.4
Noble Fund Akcji Polskich (Noble Funds FIO)	12-12	15.8	38.1	48.1
Millennium Dynamicznych Spółek (Millennium FIO)	12-12	13.2	37.5	51.7
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania A2	12-12	13.9	37.5	37.1
Pekao Dynamicznych Spółek (Pekao FIO)	12-12	13.9	37.2	55.5
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania	12-12	16.7	37.1	36.1
Credit Agricole Akcyjny (Credit Agricole FIO)	12-12	13.9	36.9	48.8
inPZU Akcje Polskie O (inPZU SFIO)	12-12	17.2	36.8	31.9
inPZU Akcje Polskie (inPZU SFIO)	12-12	17.2	36.8	-
Santander Akcji Polskich (Santander FIO)	12-12	13.7	36.6	46.0
BNP Paribas Akcji Skarbowych (BNP Paribas FIO)	12-12	10.6	36.3	88.9
BNP Paribas Małych i Średnich Spółek	12-12	10.6	36.3	88.9
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek A1	12-12	13.2	36.3	43.3
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek	12-12	13.1	36.2	43.2

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

OBLIGACJI	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Rockbridge Obligacji Krótkoterminowych	12-11	6.3	35.8	21.9
2. AGIO Kapitał (USD) (AGIO SFIO)	12-06	11.7	24.6	11.5
3. Rockbridge Obligacji Korporacyjnych (USD)	12-11	9.2	23.9	2.8
4. Superfund Spokojna Inwestycja Plus (USD)	12-12	8.7	23.5	5.0
5. Superfund Spokojna Inwestycja Plus (EUR)	12-12	8.4	20.9	17.9
Rockbridge Obligacji Długoterminowych	12-11	7.5	19.6	22.9
AGIO Kapitał (EUR) (AGIO SFIO)	12-06	10.4	19.6	24.5
Ippopema Obligacji (Ippopema SFIO)	12-12	7.9	17.1	-7.4
Esaliens Obligacji (Esaliens Parasol FIO)	12-12	7.2	16.9	-2.3
Millennium Obligacji Globalnych (USD)	12-12	5.9	16.6	-5.2
Pekao Dłużny Aktywny	12-12	6.7	16.4	11.1
PZU Energia Konserwatywny	12-11	4.6	15.9	19.9
Generali Obligacje Aktywne (Generali Fundusze SFIO)	12-12	5.2	14.9	-16.5
Allianz Obligacji Dynamicznych (Allianz Duo FIO)	12-12	6.0	14.9	-5.5
Pocztowy Obligacji (Pocztowy SFIO)	12-12	5.9	14.6	-4.9
PKO Obligacji Skarbowych Długoterminowy A1	12-12	6.5	14.5	-4.5
Eques Obligacji (Eques SFIO)	12-11	5.9	14.5	-1.9
Pocztowy Konserwatywny (Pocztowy SFIO)	12-12	7.1	14.5	7.2
PKO Obligacji Skarbowych Długoterminowy A2	12-12	6.4	14.5	-4.9
PKO Obligacji Skarbowych Długoterminowy A3	12-12	6.4	14.4	-4.9
PKO Obligacji Skarbowych Długoterminowy	12-12	6.4	14.4	-4.9
BNP Paribas Obligacji (BNP Paribas FIO)	12-12	8.7	12.6	-6.6
Allianz Stabilnego Wzrostu (Allianz FIO)	12-12	5.5	14.4	-
Millennium Obligacji Globalnych (EUR)	12-12	5.6	14.1	6.4
Generali Korona Obligacje (Generali Fundusze FIO)	12-12	5.4	14.0	-9.6
Franklin Elastycznego Dochodu (FT FIO)	12-11	6.4	13.8	-
ALIOR Obligacji (ALIOR SFIO)	12-12	5.9	13.8	-2.1
Ippopema Konserwatywny (Ippopema SFIO)	12-12	6.1	13.7	6.0

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Allianz Stabilnego Wzrostu (Allianz FIO)	12-12	9.2	23.9	13.3
2. Allianz Stabilnego Inwestowania (Allianz Duo FIO)	12-12	9.6	23.0	15.2
3. Skarbiec III Filar (Skarbiec FIO)	12-12	9.5	22.8	-11.1
4. Santander Stabilny Wzrost (Generali Fundusze FIO)	12-12	8.7	22.6	4.0
5. Rockbridge Stabilnego Wzrostu	12-11	9.4	21.5	11.8
Pekao Stabilnego Wzrostu (Pekao FIO)	12-12	8.6	21.2	17.3
PZU Stabilnego Wzrostu Mazurek	12-12	9.8	21.1	2.3
Esaliens Senior FIO	12-12	7.8	20.2	7.4
Credit Agricole Stabilnego Wzrostu	12-12	7.7	19.2	11.1
Investor Zabezpieczenia Emerytalnego (Investor FIO)	12-12	7.0	18.6	-5.3
Rockbridge Neo Stabilnego Wzrostu	12-12	8.7	17.6	11.6
Goldman Sachs Stabilnego Wzrostu	12-12	7.2	17.6	11.8

REKLAMA

QUERCUS

Subfundusz/Fundusz	Data	Wycena [PLN]	Zmiana [%]	Zmiana w br. [%]
QUERCUS Iev	2023-12-12	49.96	-1.46	51.58
QUERCUS Global Growth	2023-12-12	152.70	0.59	38.30
QUERCUS Agresywny	2023-12-12	321.46	-0.32	37.81
QUERCUS Stabilny	2023-12-12	134.81	-0.13	17.65
QUERCUS Multistrategy FIZ	2023-11-30	1 770.57	2.32	16.54
QUERCUS Tech Iev	2023-12-12	114.19	1.57	14.19
QUERCUS Obligacji Skarbowych	2023-12-12	74.48	0.27	13.21
QUERCUS Global Balance	2023-12-12	139.18	0.25	12.16
QUERCUS Dłużny Krótkoterminowy	2023-12-12	87.74	0.05	11.63
QUERCUS Ochrony Kapitału	2023-12-12	178.36	0.04	11.35
QUERCUS Gold	2023-12-12	67.92	-0.01	8.02
QUERCUS Silver	2023-12-12	86.55	-0.21	-6.07
QUERCUS Short	2023-12-12	52.67	0.78	-15.70

Nowe odcinki podcastu w każdy piątek

Ponad 1300 rozmów

Słuchaj na pb.pl/dosluchania lub w swojej aplikacji podcastowej

Na podcasty zaprasza **BNP PARIBAS**

REKLAMA

IX Forum Compliance Officer

13-14 lutego 2024 | Warszawa

Najważniejsze w Polsce doroczne spotkanie Działów Compliance!

Przygotowaliśmy dla Państwa szereg wartościowych i inspirujących tematów:

- Znaczenie obszaru compliance dla bezpieczeństwa funkcjonowania firmy
- Due Diligence i zarządzanie ryzykiem związanym z podmiotami i trzecimi
 - Narzędzia ułatwiające komunikowanie treści prawniczych do wykorzystania przy upowszechnianiu procedur compliance w firmie
- Zrównoważony rozwój firmy - czyli ESG w compliance
- Audyty raportów niefinansowych - jakim kwestiom przyglądają się audytorzy?
- Śledztwa związane z naruszeniami w obszarze compliance

#wiedzaklasybiznes

Organizator **Puls Biznesu** Partner merytoryczny **pwc**

Poznaj pełny program i zgłoś udział na stronie **konferencje.pb.pl**

BIURA MAKLERSKIE

W nowym roku XTB sięgnie po AI

Najpierw coś, co firma wykorzystała w procesach wewnętrznych, potem coś dla klientów. Taki jest pomysł XTB na wykorzystanie sztucznej inteligencji



Kamil Kosinski

k.kosinski@pb.pl

W dziale informatyki XTB powstaje zespół ds. sztucznej inteligencji (AI – artificial intelligence). Na jego czele stanął szef XTB, który w 2019 r. obronił doktorat dotyczący robotów mobilnych i autonomicznych pojazdów. Bezpośrednio przed pojawieniem się w XTB zajmował się wykorzystaniem AI w marketingu.

– Pewne mechanizmy przetwarzania danych, zasady, których trzeba się trzymać, i teorie matematyczne są takie same niezależnie od branży – zaznacza Tomasz Gawron.

Niespełna dwa miesiące przed jego zatrudnieniem XTB zyskało nowego szefa całego działu IT, zajmującego się zarówno serwisem zwykłych komputerów, jak i pracami programistycznymi nad platformą xStation. Został nim Adam Dubiel, długoletni pracownik Allegro. Zaczynał tam jako jeden z wielu programistów, skończył jako szef kilkusetosobowego zespołu.

– Od pierwszej rozmowy z Jakubem Zablockim [twórcą i głównym akcjonariuszem XTB – red.] miałem poczucie, że rozmawiam z człowiekiem, który wie, co chce osiągnąć, oraz jak ważna dla realizacji celów jest technologia i jakie będzie to dla mnie wyzwanie – komentuje wybór nowego miejsca pracy Adam Dubiel.

Zespół badawczo-rozwojowy XTB zatrudnia około 430 informatyków. Sztuczną inteligencję zajmie się pięć-dziesięć osób.

– Będzie to mały zespół badawczo-rozwojowy, śledzący nowe zastosowania AI, wytwarzający prototypy rozwiązań i pozwalający innym pracownikom odkrywać możliwości związane z AI – tłumaczy Tomasz Gawron.

Pierwsze dwa rozwiązania z zakresu sztucznej inteligencji mają w XTB ruszyć w 2024 r. Będą usprawniały procesy wewnętrzne związane z przygotowaniem materiałów marketingowych i szkoleniami pracowników.

– Pierwsze zastosowania będą wewnętrzne, bo w tym zakresie mamy największe pole do testowania naszych pomysłów i nie dotykamy danych wrażliwych. Terminów wdrażania kolejnych rozwiązań nie chcemy podawać na tak wczesnym etapie. Ale



► ULEPSZANIE PRODUKTU: Nie chodzi o to, by sztuczna inteligencja wyglądała z każdego zakamarka, tylko by jej wykorzystanie pomogło stworzyć superprodukt dla naszych klientów. Trzeba więc ją wykorzystywać tam, gdzie ma sens, gdzie daje to jakąś wartość, gdzie ludzie będą chcieli niej korzystać. Nie chodzi o to, by ją wdrażać, tylko wdrażać mądrze – mówią Tomasz Gawron, szef zespołu sztucznej inteligencji XTB, oraz Adam Dubiel, szef całej informatyki XTB. [FOT. WM]

2024 r. będzie już rokiem produkcyjnego wykorzystania AI w XTB – zaznacza Adam Dubiel.

Plany obejmują zaprzęgnięcie AI do pracy na styku z klientami XTB. Zarówno w zakresie procesów biznesowych domu maklerskiego (zatwierdzania wniosków utrzymania polityki zacieśniania monetarnego przez najbliższe miesiące. To sprawia, że globalna gospodarka jest w trakcie spowolnienia, w II połowie roku możliwa jest recesja w USA. Nie wiadomo, czy Chiny wesprą swoją gospodarkę, która także zmagają się z problemami, znaczącym pakietem fiskalnym. Dla Polski najważniejszym zewnętrznym czynnikiem ryzyka pozostaje wojna w Ukrainie.

Pozytywny dla rynku pozostaje wynik wyborów w Polsce, który poprawia relacje z UE, co wspiera akcje, obligacje i złote. Wyceny większości polskich spółek nadal są dość niskie z długoterminowej perspektywy, a dy-

westować, leży po stronie naszego klienta. Z jednej strony chcemy mu zaoferować wygodę w przeszukiwaniu dużych zbiorów danych, a z drugiej – żeby wiedział, na jakiej podstawie takie, a nie inne informacje zostały mu podane – wyjaśnia Adam Dubiel.

Antycypując regulacje Na założenie „wyjaśnialności” przeznaczonych dla klientów rozwiązań z zakresu AI nie bez wpływu pozostaje to, że XTB jest domem maklerskim, a więc działa w segmencie ściśle regulowanym.

– Zderzyłem się już z tym, że jest to branża bardziej regulowana niż ta, w której pracowałem dotychczas. Współpracujemy z działem prawnym i działem ryzyka, aby być zgodnym ze wszystkimi regulacjami, uwzględniając również te, które mogą napłynąć z Brukseli i obejmować nie tylko branżę finansową – dodaje Adam Dubiel.

Jacek Barszczewski, rzecznik UKNF, informuje, że na poziomie krajowym nie ma na razie regulacji dotyczących AI w domach maklerskich. Na poziomie unijnych procedowane są przepisy, które mogą znaleźć zastosowanie również w podmiotach nadzorowanych. ☺ ☺

PROGNOZY

Początek 2024 r. na rynkach powinien być dobry

W pierwszych miesiącach nowego roku powinna utrzymać się pozytywna koniunktura na rynkach finansowych – uważają zarządzający funduszami Quercus TFI.

Według prognoz Quercus TFI nie tylko akcje powinny dać zarobić. Stopy zwrotu funduszy dłużnych w całym 2024 r. ponownie powinny okazać się znacznie lepsze od oprocentowania lokat bankowych, a zysków można się spodziewać także na metalach szlachetnych.

– Kończy się rok 2023. Do historii rynków finansowych przejdzie jako bardzo udany, a w przypadku polskich aktywów jako znakomity. Dlaczego? WIG ustanowił rekord wszech czasów. Na

wartości zyskiwały nasze obligacje, zarówno skarbowe, jak i korporacyjne. Złoty umocnił się do euro i dolara o 7-8 proc. Wyniki polskich funduszy inwestycyjnych przekroczyły założenia z początku roku. Nawet w przypadku najbardziej bezpiecznych strategii stopy zwrotu osiągnęły poziom 11-12 proc., a w przypadku akcji nawet ok. 35-40 proc. – mówi Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI, cytowany w informacji prasowej.

Zarządzający funduszami Quercus TFI z optymizmem patrzą na pierwsze miesiące roku 2024 r., ale zwracają uwagę, że po bardzo dobrym 2023 trudno się spodziewać, aby kolejny był równie dobry. Przyszłą jednak, że inflacja na świecie nie jest już istotnym problemem, a zyski spółek są wciąż na wysokich po-

ziomach, co wspiera rynki akcji. Problemem są wciąż wysokie stopy procentowe, a najważniejsze banki centralne powinny utrzymywać politykę zacieśniania monetarnego przez najbliższe miesiące. To sprawia, że globalna gospodarka jest w trakcie spowolnienia, w II połowie roku możliwa jest recesja w USA. Nie wiadomo, czy Chiny wesprą swoją gospodarkę, która także zmagają się z problemami, znaczącym pakietem fiskalnym. Dla Polski najważniejszym zewnętrznym czynnikiem ryzyka pozostaje wojna w Ukrainie.

Pozytywny dla rynku pozostaje wynik wyborów w Polsce, który poprawia relacje z UE, co wspiera akcje, obligacje i złote. Wyceny większości polskich spółek nadal są dość niskie z długoterminowej perspektywy, a dy-

widenty mogą być rekordowe. Jeśli spowolnienie gospodarcze wydłuży się w czasie, wyniki firm mogą się jednak pogorszyć. Sygnałami ostrzegawczymi mogą być nastroje inwestorów zbliżające się do strefy optymizmu oraz brak wsparcia ze strony RPP.

– Zakładamy kontynuację pozytywnych tendencji na rynkach akcji w pierwszych miesiącach nowego roku. Zarówno WIG, jak i S&P 500, mogą osiągnąć nowe rekordy. Koniec bessy na amerykańskim rynku obligacji nastąpił w październiku 2023 r. Wzrost cen amerykańskich obligacji pomoże również polskim instrumentom, co umożliwi kontynuację dobrej passy naszych funduszy dłużnych. Jesteśmy pozytywni nastawieni do metali szlachetnych – podsumowuje Sebastian Buczek. [MM] ☺ ☺

Trafne prognozy

► Na 2023 r. Quercus TFI zakładał lepsze stopy zwrotu dla inwestorów niż w 2022 r. i to się sprawdziło. Podobnie było z zapowiadany spadkiem inflacji, ale eksperci towarzyszą nie do końca trafili z normalizacją polityki pieniężnej, której zakończenie zapowiadali na I kwartał 2023 r. Nie sprawdziły się także oczekiwania co do recesji, choć była zakładana płytka. Sprawdziła się za to trajektoria inflacji w Polsce oraz brak podwyżek stóp procentowych, co miało wesprzeć notowania obligacji. Słusznie także zakładano, że Polska może mieć ograniczony dostęp do środków unijnych.

„Puls Biznesu”

Tel. 22-333-99-99
ul. Kijowska 1, 03-728 Warszawa,
e-mail: puls@pb.pl

redaktor naczelny:
Grzegorz Nawacki
g.nawacki@pb.pl

zastępcy redaktora naczelnego:
Marcin Goralewski
m.goralewski@pb.pl
Łukasz Korycki
lkorycki@pb.pl

Puls Firmy:
Sylwester Sacharczuk
s.sacharczuk@pb.pl

Puls Inwestora:
Kamil Zatorski
k.zatorski@pb.pl

dyrektor artystyczny:
Tomasz Młynarski
tmlynarski@pb.pl

fotodyscyplina:
Grzegorz Kawacki
g.kawacki@pb.pl

Bonnier Business (Polska)
Sp. z o.o.

prezes:
Patricia Deyna

Chief Revenue Officer:
Jan Rowecki
janrowecki@pb.pl

dyrektor marketingu i eventów:
Karolina Kowalska
k.kowalska@pb.pl
tel. 22-333-99-01

Obsługa prenumeraty:
0-801-801-771, 812 812 971
9p-19 w gaz. 8-18
prenumerata@pb.pl

Zamówienia na prenumeratę przyjmują też jednostki kolporterskie Ruch, przewoźnicy kolporterscy (Kolporter, Garmond Press, GJM, AS Press) oraz urzędy pocztowe. ISSN 1427-6882. Za treści ogłoszeń nie odpowiadamy.

Drukarnia: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Copyright: Bonnier Business (Polska) sp. z o.o.
Ostrzeżenie: kopiowanie, powielanie, przedruk lub reprodukcja gazety w całości lub w części jest niedozwolone zgodnie z przepisami (prenumerata.pb.pl) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych (www.pulsbiznesu.pl)

Regulamin znajdziesz na stronie
pb.pl/subskrypcja/licencja



Zaprenumeruj
„Puls Biznesu”



www.pb.pl/subskrypcja



22 333 98 32 / 801 771 771



prenumerata@pb.pl

Szukasz
danych i analiz?



www.pb.pl/analizy

Zdobądź wiedzę



www.pb.pl/konferencje



TURYSTYKA

ROWEROWA TRYLOGIA DLA PROMOCJI POLSKI

Marcin Płachno, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Wiedniu, w czerwcu przejechał na rowerze 445 km z Wiednia do Krakowa, a we wrześniu 954 km z Zurychu do Wrocławia. W ten sposób promował turystykę do Polski wśród Austriaków i Szwajcarów

Od najmłodszych lat rower był jego ulubionym środkiem lokomocji. Od kiedy pamięta, uwielbiał wiatr we włosach i wolność towarzyszącą przejażdżkom. Nigdy jednak nie należał do klubu czy stowarzyszenia rowerowego ani nie brał udziału w zawodach. Wyprawy, na które się porwał w tym roku, były więc najdłuższe, na jakie dotychczas sobie pozwolił.

– Nigdy nie miałem roweru szosowego. Zawsze jeździłem na górskich albo miejskich. Dlatego na pierwszą wyprawę – z Wiednia do Krakowa – pojechałem na wypożyczonym rowerze. Przez to, że nigdy nie miałem styczności z tym rodzajem sprzętu ani ze specjalnymi butami dla kolarzy, podczas startu z Wiednia o 6.30 rano przewróciłem się po przejechaniu 200 metrów. Zastanawiałem się wtedy, czy to na pewno dobry pomysł – mówi Marcin Płachno, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej (ZOPOT) w Wiedniu.

Podążanie za misją. Celem wiedeńskiego ZOPOT-u jest promowanie Polski jako atrakcyjnego kierunku turystycznego wśród mieszkańców Austrii i Szwajcarii. Według organizacji dzika przyroda, różnorodność krajobrazu, ekologiczne produkty i kuchnia regionów to tylko niektóre atuty, które mogą przyciągać do Polski turystów z całego świata. Marcin Płachno stara się pokazywać piękno kraju, z którego pochodzi, na kilka sposobów. Wspólnie ze współpracownikami i pozostałymi ZOPOT-ami na świecie dba o pozytywny wizerunek Polski i informuje obywateli i biznes turystyczny innych krajów o możliwościach, jakie są u nas.

– Naszą konkurencją jest cały świat, a Austriak i Szwajcar jako bogaty przedstawiciel Europy Zachodniej jest klientem pożądanym w każdym jego zakątku. Dlatego przebiecie się z komunikatem marketingowym o turystyce w Polsce jest trudne. Mimo że nasz kraj jest różnorodny, wspaniały i gościnny, to trudno przełamywać obraz wytworzony w przestrzeni ogólnoswiatowej. Robimy to jednak metodycznie, sukcesywnie i do przodu zgodnie z zasadą małych kroków. Jednym z niekonwencjonalnych pomysłów na przełamanie obrazu stereotypowego Polaka były moje rowerowe wyprawy. Chciałem też pokazać, że do Polski jest przede wszystkim niedaleko, co niejako wpisuje się w pocovidowe trendy bliskich podróży – podkreśla Marcin Płachno.

Na pierwszy przejazd wziął wolne, nie mówiąc współpracownikom, co zamierza zrobić. Obawiał się bowiem, że może nie ukończyć tak długiej trasy. Udało mu się jednak i przy drugiej wyprawie otrzymał pełne wsparcie z warszawskiej centrali.

Trening nie tylko fizyczny. Opowiada, że zanim zrealizował swój plan, odpowiednio się do niego przygotowywał. Przez pół roku przed startem dwa razy w tygodniu trenował na rowerach stacjonarnych. Kilka dni przed rozpoczęciem wyprawy opracował jej logistykę.



▶ **START – SCHÖNBRUNN, SZÓSTA RANO:** Zanim Marcin Płachno, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Wiedniu, zrealizował swój plan, odpowiednio się do niego przygotowywał. Przez pół roku przed startem dwa razy w tygodniu trenował na rowerach stacjonarnych. Kilka dni przed rozpoczęciem wyprawy opracował jej logistykę. (FOT. ARCI)

– Planując przejazdy, używałem aplikacji do nawigowania Komoot, jednak założenia do trasy musiałem wyznaczyć sobie sam. Podczas drugiego przejazdu – z Zurychu do Wrocławia – było już łatwiej. Opierałem się bowiem na poprzednich doświadczeniach. Prawie 1000-kilometrową trasę podzieliłem na sześć dni przy założeniu przejechania około 160 km dziennie. Znałem wtedy średnią prędkość i efektywność własnej jazdy. Obliczyłem, że przy 7-8 godzinach dziennie zmieszczę się w ustalonych datach. Moim głównym założeniem było wyruszenie o 7 rano i zjeżdżanie do bazy na odpoczynek około 17. Ostatnią zmienną w opracowaniu był profil trasy, jej przewyższenia oraz nogęci. Czasami bywało ciężko, ale piękno takiej wyprawy polega na walce ze sobą – mówi Marcin Płachno.

Pierwszą trasę Wiedeń–Kraków pokonał zupełnie sam. Do realizacji drugiej udało mu się zachęcić kolegę.

– Chociaż całe nasze życie jest mentalnym treningiem, sądzę, że afirmacja i pozytywne nastawienie podczas takiego wysiłku fizycznego na pewno są naszymi sprzymierzeńcami. To, jak reagujemy na sytuacje życiowe, zależy tylko od nas. W moim wypadku pojawił się także wątek prywatny. Pewna osoba była dla mnie świetną mobilizacją do pokonania tego dystansu.

Wewnętrznie w jakiś sposób dedykuję jej tę trasę – mówi Marcin Płachno.

Życiowa odskocznia. Wspomina, że obie wyprawy były dla niego niesamowitą przygodą. Wracając myślami do przejazdów, czuje wdzięczność, że los oszczędził mu nietypowych niespodzianek. Opowiada, że zdarzyły mu się jedynie dwa incydenty podczas tegorocznych tras. Pierwszy był związany z niebezpieczną sytuacją z udziałem kierowcy samochodu na drodze w Słowacji, drugi to złapanie gumy w deszczowy dzień i konieczność zmiany dętki w trudnych warunkach w okolicach Regensburga.

– Rower jest dla mnie odskocznia od życia codziennego i od tego, czym zajmuję się w pracy. Wszystkie bodźce marketingowe, sprzedażowe i zachęcanie innych ludzi do działań to mój chleb powszedni. Rower natomiast zawsze był dla mnie przestrzenią, w której mogę się skupić na sobie i na celu bez konieczności wielozadaniowości czy kompulsywnego rozwiązywania problemów dnia codziennego. Co więcej, rower pozwala mi się wyciszyć. Telefon mam ustawiony na tryb samolotowy, nie docierają do mnie bodźce ze świata mediów. Oprócz nawigacji nie dochodzi do mnie nic poza tym, co widzę i słyszę wokół siebie. Raczej nie włączam muzyki, rzadko zdarza mi się słuchać

podkastu czy audiobooka. Czas jazdy staram się wykorzystać na obcowanie z naturą i sobą – podkreśla Marcin Płachno.

Sprinterskie wyzwanie. Jeżeli plany zawodowe mu pozwolą, chciałby zakończyć tę część historii rowerowej trzecim przejazdem. Mówi o niej: trylogia rowerowa niemieckich rynków, bo ostatnia trasa ma prowadzić z Niemiec do Polski. W najdłuższy dzień następnego roku, czyli 20 czerwca, planuje przejechać z Berlina do Poznania. Założenie jest mocno sprinterskie, bo niemal 300-kilometrową trasę chce przejechać w dobie.

Prywatnie marzy o otwarciu centrum redukcji stresu.

– To pomysł, który od kilku lat kielkuje w mojej głowie. Taka enklawa ma być odpowiedzią na potrzeby zestresowanego i zmęczonego społeczeństwa. Będzie można w niej odpocząć od przebudowanego życia codziennego. Chciałbym, żeby znalazło się tam miejsce na aktywność fizyczną, rozwojową, wyciszenie i medytację, by odbywały się koncerty mis i gongów, masaże, morsowanie, sauna... Najlepiej gdzieś w zielonych górach, blisko tras pieszych, rowerowych i narciarskich. To będzie wspaniałe miejsce do aktywnego relaksu – mówi Marcin Płachno. ©

Marta Maj